

TOMASZ KRUSZEWSKI

Uniwersytet Wrocławski

## Samorządowa opieka społeczna i medyczna na Śląsku w okresie Trzeciej Rzeszy

Przedmiotem niniejszej publikacji są losy różnych instytucji opieki społecznej i medycznej, którymi przez XIX w. i w okresie do 1933 r. zarządzał wykształcony w tym czasie samorząd prowincjonalny, a zwłaszcza jego najwyższy organ, czyli sejm prowincjonalny. Naziści, likwidując w 1933 r. tenże samorząd, musieli zachować te ważne dla funkcjonowania państwa instytucje. Podlegały one jednak coraz bardziej narodowosocjalistycznej indoktrynacji.

Jedną z takich instytucji były szpitale psychiatryczne w Lubiążu, Brzegu, Płakowicach (dziś dzielnica Lwówka Śl.), Bolesławcu, Kluczborku, Toszku, Rybniku, Lublińcu, Świebodzicach i Lubinie oraz w Leśnicy (pow. strzelecki). Okres Trzeciej Rzeszy jest zresztą najtrudniejszy do udokumentowania dla funkcjonowania tych tzw. zakładów dla obłąkanych. W Archiwum Państwowym we Wrocławiu zachowały się głównie akta techniczne. Można zwrócić uwagę m.in. na sprawy remontów i zakupu dodatkowych gruntów<sup>1</sup>. Niekiedy można też

---

<sup>1</sup> Zachowało się wiele dokumentów dotyczących remontów z lat 1934–1938, np. odnoszących się do awarii kotła i jego modernizacji w zakładzie w Bolesławcu (1942 r.), zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APW), Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej (dalej PVS), sygn. 8919, pag. od 31. Tutaj też pag. 282 i n. naprawa dachu po pożarze w Bolesławcu. Wydarzenie to spowodował wybuch pieca w kotłowni. Sprawą zajęła się policja kryminalna z powodu ofiar, co ciekawe, ustalono, że przyczyną była niewłaściwa obsługa kotłowni, prowadzona przez lżej chorych psychicznie (sic!), fol. 344. Odnośnie do Lubiąża zachowały się natomiast akta związane z zaspokajaniem potrzeb mieszkalnych pracowników zakładu, zob. sygn. 1817, oraz z zakresu problematyki dostarczania wody do zakładu, sygn. 1830 (z lat 1932–1938). Podobnie w sygn. 1751, tu np. pag. 202 i n. oddanie w dzierżawę klubowi sportowemu *Schlesien* części gruntów zakładu w Brzegu. Podobne dokumenty z lat 1933–1939 odnośnie do dzierżawy nieruchomości w Brzeskiej Wsi, zob. sygn. 1759, od pag. 98. Natomiast w sygn. 2019 dokumenty dotyczące przenoszenia chorych do innych placówek (także prywatnych), wykazy tzw. chorych prywatnych itp. Niektóre z nich dotyczą nie tylko zakładu w Brzegu, ale też wszystkich pozostałych placówek w prowincji dolnośląskiej, np. pag. 234 i n. Chorych, którzy byli alkoholikami, kierowano do nowej placówki w Kluczborku, por. sygn. 1773, pag. 184 i n. Według danych z 1938 r. wysłano 43 chorych.

ustalić obsady personalne. I tak np. dyrektorem zakładu w Brzegu był w dalszym ciągu od czasów republiki weimarskiej dr Kurt Konietzny (w 1939 r. występuje jako dyr. w Lubiążu, później w 1942 r. ostatnim dyrektorem w Lubiążu był dr Gottfried Petran)<sup>2</sup>, a w Bolesławcu urzędował – także od czasów republiki weimarskiej – dr Carl Dodillet<sup>3</sup>. W Lubinie dyrektorem był w dalszym ciągu dr Bernhard Kunze (jego zastępcą – wyższym lekarzem był dr Ernst Süren, w 1937 r. już dr Wilike), a około 1938 r. nowy dyrektor dr Friedrich Kaiser, w Płakowicach zaś dr Wilhelm Ziertmann<sup>4</sup>, między 1931 i 1935 r. dr Wilhelm Mohr, w końcu 1942 r. już dr Alexander Herzberg<sup>5</sup> (wcześniej w Toszku), w Świebodzicach zaś dr Paul Flemming<sup>6</sup>, natomiast w Toszku był to dr Alexander Herzberg (1939 r., zakład już w 1940 r. zamknięto i do 1942 r. Herzberg był komisarycznym dyr. w Rybniku). Natomiast w Lublińcu podczas II wojny światowej urzędował dr Ernst Buchalik (1905–po 1975)<sup>7</sup>, a w Leśnicy zaś Max Schröder<sup>8</sup>. Zachowały się

<sup>2</sup> APW, PVS, sygn. 1750, pag. od 32 (także w sygn. 2019, pag. np. 222). Gottfried Petran także obronił doktorat na tym uniwersytecie 8 VIII 1927 r., rozprawą pt. *Versuche zur Züchtung des Bacillus influenzae (Baz. Pfeiffer) auf synthet. Nährböden*, Jena 1927. Życiorys na końcu, G. Petran urodził się 1 I 1902 r. w Jermankach k. Zgorzelca w rodzinie pastora. Ukończył gimnazja w Zgorzelcu i Strzelinie, medycynę studiował kolejno w Gryfii, Jenie i Wrocławiu, egzamin państwowy zdał we Wrocławiu 18 VI 1926 r.

<sup>3</sup> Zachował się natomiast tekst rozprawy doktorskiej, jaką na uniwersyteckiej klinice neurologicznej obronił jego syn w 1938 r., zob. Carl Friedrich Dodillet, *Neurologische Untersuchung bei Schizophrenien der Heil- und Pflgeanstalt Bunzlau, Görlitz* 1938. Na końcu doktoratu życiorys syna Dodilleta, urodził się on w 1912 r., był następnie praktykantem u ojca w szpitalu psychiatrycznym.

<sup>4</sup> W 1937 r. dyrektorem był jeszcze Kunze, zob. *Postscheckkurkunden im Bezirk des Postscheckamtes Breslau, Verzeichnis 1937*, Berlin 1937, s. 288, w 1938 r. jest już Kaiser, zob. APW, PVS, sygn. 1875, np. pag. 132 i 154. Ernst Süren doktoryzował się w 1923 r. na uniwersytecie w Marburgu, zob. *Über kongenitale Pseudoarthrose*, Marburg 1923.

<sup>5</sup> Wilhelm Mohr doktoryzował się na uniwersytecie w Gryfii w 1923 r., zob. *Zur Bromtherapie der genuinen Epilepsie*, Greifswald 1923, Alexander Herzberg w 1913 r. na berlińskim uniwersytecie obronił doktorat pt. *Über die Untersuchung zwischen Physischem und Psychischem und über den Sinn der Wechselwirkungslehre und des Parallelismus*, Berlin 1913. Co do Mohra zob. też *Das Isergebirge und seine Bewohner. Einwohnerbuch 1935/36 für Stadt und Kreis Löwenberg und der Orte Bad Schwarzbach, Wiesa und Wigandsthal im Kreise Lauban*, Breslau 1935, s. 132; *Das Isergebirge. Einwohnerbuch der Stadt und des Kreises Löwenberg mit allen Gemeinden, einschließlich der Städte Friedeberg, Greiffenberg, Lähn, Liebenthal sowie der Gemeinden Bad Schwarzbach, Wiesa und Wigandsthal im Kreise Lauban*, Breslau 1940, s. 200.

<sup>6</sup> Zob. m.in. *Adreßbuch/Einwohnerbuch für den Stadt- und Landkreis Schweidnitz mit den Städten Schweidnitz, Freiburg i. Schles., Striegau und allen Gemeinden*, Breslau 1938, s. 179; *Einwohnerbuch für den Stadt- und Landkreis Schweidnitz mit allen Gemeinden einschließlich der Städte Schweidnitz, Striegau und Freiburg Schl.*, Breslau 1942, s. 179. Paul Flemming doktoryzował się w dniu 14 X 1910 r. na uniwersytecie w Getyndze na podstawie rozprawy *Ueber die Behandlung der akuten Syphilis mit dem Ehrlich-Hata-Präparat 606*, Berlin 1910.

<sup>7</sup> Ten zbrodniarz wojenny (zob. przyp. 50) doktoryzował się w 1931 r. na uniwersytecie wrocławskim na podstawie rozprawy pt. *Ueber Vaginalcysten, zugleich ein Beitrag zu ihrer Aetiologie*, Breslau 1931.

<sup>8</sup> APW, PVS, sygn. 1770, liczne pag. Jest już w 1932 r., sygn. 1771, np. pag. 9. sygn. 1891, pag. 139 i 193 – drugi taki nr na końcu tomu (Płakowice). Świebodzice, sygn. 1988, pag. 82. Toszek,

też akta dotyczące posługi religijnej świadczonej chorym w lubiąskim zakładzie przez cystersów. Naziści tolerowali ich obecność w pierwszych latach istnienia Trzeciej Rzeszy<sup>9</sup>. Zachowały się też akta ruchu chorych w tym samym zakładzie w Lubiążu. Dotyczą przenoszenia chorych do innych placówek lub do rodzin<sup>10</sup>. Z zakładu w Lubinie zachowały się natomiast akta prac mających na celu dostarczenie wody na potrzeby zakładu, w tym poprawienie biegu strumienia przy zakładzie<sup>11</sup>. Zachowały się też nieliczne akta spraw osobowych<sup>12</sup>. Z płakowickiej placówki zachowały się z kolei akta zakupu nieruchomości, nieliczne akta osobowe oraz z leczenia chorych umysłowo dotkniętych ponadto gruźlicą<sup>13</sup>. Z końca II wojny światowej pochodzą z kolei fragmentaryczne akta dotyczące ubezpieczeń chorych od wypadków<sup>14</sup> oraz dotyczące przenoszenia chorych ze zbombardowanych zakładów Niemiec centralnych i zachodnich<sup>15</sup>.

Jedną z najważniejszych zmian organizacyjnych okresu Trzeciej Rzeszy było zamknięcie w 1936 r. zakładu w Kluczborku, w jego budynku otwarto zakład od-

sygn. 2000, pag. 65. Konietzny w Lubiążu, zob. pag. 172. Herzberg w Płakowicach, zob. 2012, pag. 4. Wilike sygn. 1963. O dyrektorach zob. także *Das Schlesienbuch 1942*, Dresden 1942, część niebieska, s. 6 i 7. Max Schröder był już dyrektorem od około 1933 do 1945 r., zob. *Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Groß Strehlitz OS, mit den Städten Bergstadt OS und Bischofstal OS und allen Gemeinden des Kreises 1938*, Groß Strehlitz 1938, s. 82 i 89; *Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Groß Strehlitz OS, mit den Städten Bergstadt OS und Bischofstal OS und allen Gemeinden des Kreises 1943*, Groß Strehlitz 1943, s. 60.

<sup>9</sup> APW, PVS, sygn. 1836, szereg dokumentów po pag. 39. Na pag. 57 istotny dokument, który analizuje podstawy prawne obecności cystersów, odwołujący się nawet do XIX-wiecznych uchwał sejmu prowincjonalnego (z 8 XII 1937 r.).

<sup>10</sup> APW, PVS, sygn. 2020, pag. od 233. Na pag. 287 informacja o przesyłaniu osób narodowości żydowskiej do żydowskiego domu opieki społecznej przy ob. ul. Włodkowica 9. Jest też informacja o skierowaniu jednej osoby na sterylizację. Na pag. 293–294v opis stanu liczbowego chorych, w klasztorze 252 mężczyzn i 220 kobiet, w nowym zakładzie odpowiednio 490 i 442.

<sup>11</sup> APW, PVS, sygn. 1871, pag. od 68. Na końcu sygn. 1874, bez pag. umowa z 17 IV 1937 r. z opiekunem zakładowym Georgiem Nowakiem o sprzedaży części gruntów zakładu w celu utworzenia tzw. zagrody dziedzicznej. Są też akta sprzedaży gruntów, np. Luftgaukommando Schlesien zakupiło część gruntów od zakładu w 1938 r., zob. sygn. 1875, pag. 171. Inne umowy zob. sygn. 1876, od pag. 36.

<sup>12</sup> APW, PVS, sygn. 1875, pag. 116 dyrekcja zakładu występuje do kreisleitung NSDAP o wystawienie zaświadczenia o pewności politycznej opiekunów chorych: Karla Escherlora, Arthura Bornego i Ernsta Winklera. W odpowiedzi z 19 IX 1935 r. uzyskują oni świadectwo poprawności politycznej. Podobnie w sprawie opiekuna Franza Marka (pag. 125). Są też inne, mniej polityczne dokumenty.

<sup>13</sup> APW, PVS, sygn. 1887, pag. od 176 i sygn. 1891 od pag. 73. Tu np. umowy o drenażu gruntów z 1933 r., na pag. 118 opinia polityczna o leśniczym Valentinie ze strony Stanu Żywcicieli Rzeszy z 4 I 1935 r. Podobna opinia także na pag. 185 i 186 oraz 185 (błędy w numeracji). Inne umowy o zakup nieruchomości w sygn. 1884, pag. od 214. Odnośnie do gruźlicy zob. sygn. 8915, liczne akta o skierowaniu chorych do sanatoriów (akta aż po 1943 r.). Nieruchomości też sygn. 2028.

<sup>14</sup> *Ibidem*, sygn. 2012, cała jednostka.

<sup>15</sup> *Ibidem*, sygn. 2013, cała jednostka, na okładce podliczenia: do Płakowic w 1943 r. trafiło 100 mężczyzn i 144 kobiety z zakładów w Nadrenii. Do Lubina zaś 138 mężczyzn i 138 kobiet (zakłady w Nadrenii, Berlinie i Marburgu), do Bolesławca (III 1944 r.) 22 kobiety z Gorzowa Wlkp.

wykowy dla alkoholików (*Trinkerentziehungsanstalt*)<sup>16</sup>. To właśnie w Kluczborku urzędował do końca istnienia placówki jeden z najbardziej charakterystycznych dyrektorów zakładów dla obłąkanych, a mianowicie Johannes Bresler (1866–1936). Autor kilkudziesięciu książek upowszechniających wśród społeczeństwa różne zagadnienia związane z opieką medyczną nad chorymi psychicznie<sup>17</sup>. Właśnie śmierć Breslera wykorzystano do zamknięcia zakładu.

W dalszej kolejności już po wybuchu wojny 14 XII 1939 r. utworzono w Kluczborku obóz dla jeńców polskich, a kolejny w 1943 r. W 1939 r. zakład w Brzegu przekształcono w szkołę dla dzieci głuchoniemych. W związku z likwidacją zakładu w Brzegu placówka w Bolesławcu wystąpiła o przejęcie pojazdu trójkołowego z brzeskiej placówki<sup>18</sup>. W 1940 r. zamknięto zakład w Toszku, a wszyscy chorzy zostali przeniesieni do odzyskanych zakładów w Lublińcu i Rybniku. Z końcem roku 1940, z chwilą ponownego utworzenia prowincji górnośląskiej, zakłady podzielono: w prowincji dolnośląskiej pozostały placówki w Lubiążu, Płakowicach, Bolesławcu, Lubinie i Świebodzicach, a w górnośląskiej w Lublińcu, Rybniku i Leśnicy<sup>19</sup>. Przy okazji starosta krajowy przejął od magistratu Wrocławia szpital psychiatryczny na obecnej ul. J.I. Kruszewskiego (Landeskrankenhaus Breslau Nord)<sup>20</sup>. 1 IV 1942 r. w Katowicach<sup>21</sup>

<sup>16</sup> *Ibidem*, sygn. 1773, pag. 183.

<sup>17</sup> Warto przywołać w tym miejscu jego najważniejsze publikacje: J. Bresler, *Ader- und Nervenahrt, ihr gegenwärtiger Stand*, Halle 1916; tenże, *Asphalt und Psychiatrie*, Kreuzburg 1935; tenże, *Aus zwei Jahrhunderten, Lebenserinnerungen*, Kreuzburg [b.r. wyd.]; tenże, *Ausgewählte Kapitel der Verwaltung öffentlicher Irrenanstalten*, Halle 1910; tenże, *Das Träumen als geistigseelische Nacharbeit*, Halle 1938; tenże, *Die Abderhaldensche Serodiagnostik in der Psychiatrie*, Halle 1914; tenże, *Die deutsche Gemüts- und Nervenheilkunde und der preußische Ministererlaß betr. Polizeiliche Unterbringung Geisteskranker in öffentlichen Heil- und Pflegeanstalten vom 21. Januar 1932*, Kreuzburg 1932; tenże, *Die Wirkung kleiner mengen Alkohol*, Kreuzburg 1926; tenże, *Die zehn wichtigsten Kulturaufgaben der Anstalten für Geistesranke*, Kreuzburg 1935; tenże, *Ernährung*, Halle [b.r. wyd.]; tenże, *Fleckfieber*, Halle 1917; tenże, *Greisenalter und Criminalität*, Halle [b.r. wyd.]; tenże, *Jenseits von Klug und blöde*, Halle 1922; tenże, *Marxismus*, Kreuzburg 1924; tenże, *Neuere Arbeiten über Nervenstörungen und innere Sekretion*, Halle 1917; tenże, *Neuere Arbeiten über Tetanus (Wundstarrkampf)*, Halle 1915; tenże, *Rheumabad Warmbrunn auch ein Nervenbad*, Halle 1938; tenże, *Seuchennachkrankheiten, insbesondere nervöse*, Halle 1920; tenże, *Tabakologia medicinalis*, Halle [b.r. wyd.]; tenże, *Typhusbehandlung, insbesondere spezifische (Vakzinebehandlung)*, Halle 1915; tenże, *Ueber stenosierende Dünndarmtuberkulose*, Kreuzburg 1924; tenże, *Wichtigste entscheidungen auf den Gebiete der gerechlichen Psychiatrie. 15. Folge aus der Literatur der Jahre 1916 und 1917*, Halle 1918; tenże, *Zum ewigen Friedel*, Halle 1919.

<sup>18</sup> APW, PVS, sygn. 1773, pag. 205v. Pismo z 5 III 1941 r.

<sup>19</sup> *Ibidem*, sygn. 2008, w całości poświęcona podziałowi.

<sup>20</sup> *Ibidem*, sygn. 2009–2011 (liczne akta).

<sup>21</sup> Preussische Gesetzsammlung (dalej PGS), Jg. 1942, Nr. 5. Od tego momentu w prowincji górnośląskiej powstały nowe organy administracyjne, które realizowały je analogicznie do prowincji dolnośląskiej. Ramy tej publikacji nie pozwalają bliżej się tym zająć, z braku ciągłości ustrojowej. W nowej prowincji nie było śladu po samorządności republiki weimarskiej. Rządziły organy administracji (nadprezydent-gauleiter Fritz Bracht i nadprezydium). W aktach tego ostatniego zachowało się wiele podobnych dokumentów do dolnośląskich z ostatnich lat II wojny światowej. Zob. Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej (Oberpräsidium

powstał odrębny Provinzialverband. Z innych zakładów informacje są również szczerkowe<sup>22</sup>.

Z dotychczasowych form działalności prowadzono też (choć rzadko) większe inwestycje, jak np. budowę nowego gospodarstwa rolnego w 1943 r. w zakładzie w Bolesławcu w Łaziskach<sup>23</sup>. Ciągłe istniał znany od dawna problem braku miejsc dla chorych<sup>24</sup>. Zachowały się także akta dotyczące pokrywania kosztów leczenia i opieki, podtrzymujące dotychczasowe zasady<sup>25</sup>. Posiadamy też liczne pisma okólne, które miały na celu zobowiązanie pracowników zakładów leczniczo-opiekuńczych do przestrzegania nowych porządków, np. pismo okólne nadprezydenta Josefa Wagnera z 5 II 1935 r. nakazujące pracownikom zakładów stosować „niemieckie pozdrowienie” (*Heil Hitler*)<sup>26</sup>.

Natomiast dość rzadko można napotkać najistotniejsze dokumenty dotyczące charakterystycznych dla Trzeciej Rzeszy działań eugenicznych, zmierzających w ostatecznym rozrachunku do eliminacji chorych psychicznie<sup>27</sup>. Ustawa o ochronie przed dziedzicznie chorym potomstwem z 14 VII 1933 r. tworzyła

Kattowitz), zwłaszcza akta VI wydziału (medycznego) oraz zespół akt podległego mu Urzędu Opieki Społecznej – Versorgungsamt Kattowitz (odpowiednik miejscowy Landeswohlfahrtsamt).

<sup>22</sup> Świebodzice, zob. APW, PVS, sygn. 2026, pag. 244 i n., sygn. 2027, pag. 144 i n., sygn. 2028, pag. 119 i n. Plakowice np. w sygn. 2021, akta sprawy dwóch chorych bardzo agresywnych, których wiecznie przenoszono po różnych zakładach, zob. od pag. 235. Akta nabywania nieruchomości w sygn. 1892, od pag. 194, oraz remontów – cała sygn. 1893. Lubiąż – RB, sygn. 8372, pag. 69, informacja o wizytacji przeprowadzonej przez Państwowy Urząd Zdrowia w Wołowie z udziałem prof. Langego z Wrocławia (pismo z 29 X 1936 r.).

<sup>23</sup> APW, PVS, sygn. 8919, pag. 128 i n. Jak już była mowa wyżej, dobra te zakupiono jeszcze u schyłku republiki weimarskiej, a następnie dalej je zwiększano, zob. sygn. 1770, pag. 114 i n. W sygn. tej zachowała się też korespondencja dotycząca budowy domów mieszkalnych dla kilku pracowników zakładu (sekretarza zakładu dra Theodora Buhla i opiekunów chorych: Franza Maniury, Gustava Geislera, Paula Waltera, Richarda Hahna i Herberta Schmidta, Ericha Blaschnika), pag. 119. Nabycie domów było uzależnione od uzyskania pozytywnej opinii politycznej (*Politisches Führungszeugnis*), która została każdemu z nich wydana (zob. pag. 122 i n.). Otrzymali oni następnie kredyty budowlane z *Bausparkasse* we Wrocławiu (pag. 162). W ich ślady poszedł następnie opiekun Ernst Nitschke, który świadectwo poprawności politycznej dostał od samego kreisleitera NSDAP w Bolesławcu Lehmana (15 V 1936 r., pag. 170). W sygn. 1771 są natomiast znane już od dawna zakupy kolejnych nieruchomości dla zakładu. Poszerzenie zakładu realizowano od kiedy zakład w Bolesławcu istniał.

<sup>24</sup> *Ibidem*, sygn. 1966, od pag. 185. Podobnie w sygn. 1976, nadzieje wiązano z odzyskaniem zakładem w Lublińcu (1940 r.), pag. 156 i inne.

<sup>25</sup> Nowością było poszerzanie przepisów rentowych na chorych psychicznie i kwestia przechodzenia świadczeń na ich ewentualnych spadkobierców, zob. przepisy cytowane i omawiane w APW, PVS, sygn. 1967. Natomiast w sygn. 1998, od pag. 64 zachowało się wiele dokumentów dotyczących wydatków na wyposażenie chorych np. w ubrania i buty, dokumenty te pochodzą z całego Śląska, od 1938 r. także z okręgu sudeckiego, a od 1939 r. jeszcze z byłego polskiego Górnego Śląska. Z Sudetengau pochodzi cała sygn. 1999.

<sup>26</sup> *Ibidem*, sygn. 1970, pag. 113, także wiele innych podobnych dokumentów. W sygn. 1971, pag. 211, pismo z 29 XI 1939 r. z Luftgaukommando przypominające o konieczności zaciemniania budynków w nocy. Sygn. 1994–1996 zawierające ogromne ilości pism okólnych, które na bieżąco informowały dyrektorów zakładów o zmianach w przepisach prawnych.

<sup>27</sup> APW, PVS, sygn. 1963.

pojęcie „dziedzicznie chorego” (*erbkrank*) i wyliczyła następujące choroby do tej grupy zaliczane: a) wrodzony niedorozwój umysłowy, b) schizofrenię, c) psychozę maniakalno-depresyjną, d) dziedziczną padaczkę oraz płasawicę Huntingtona, e) dziedziczną ślepotę, f) dziedziczną głuchotę, g) ciężką dziedziczną ułomność fizyczną i h) ciężki alkoholizm<sup>28</sup>.

Zachowały się dość obszerne akta dotyczące spraw organizacyjnych związanych z realizacją tej ustawy<sup>29</sup>. Przykładem może być pismo do dyrekcji zakładu w Świebodzicach z 23 IX 1933 r., gdzie przebywały osoby o mniejszym stopniu upośledzenia i dostrzeżono tam określone zagrożenia. W dokumencie podkreślono, że długotrwałe przebywanie w zakładzie chorych obojga płci może stanowić zagrożenie pojawienia się potomstwa. Zagrożenie do dotyczyło „tylko nielicznych pacjentów, zwłaszcza płci żeńskiej, u których mianowicie z powodu długotrwałego okresu przebywania w zakładzie, przy niemożności ucieczki z niego, pojawia się silny popęd erotyczny i w zakładzie wzrasta zagrożenie wystąpienia pozamałżeńskich ciąży, których nie można wykluczyć, a nie zapobiegnie temu nawet ściśle obserwowanie chorych”<sup>30</sup>. Zauważono, że trudno będzie szybko wysterylizować wszystkie kobiety w wieku od 15 do 45 lat, a może nawet do 50. Z chorymi mężczyznami było jeszcze gorzej, „bo seksualność u mężczyzn trwa nawet po ukończeniu 50 lat”. Dlatego nakazano wpierv poddać sterylizacji 6 kobiet w wieku od 18 do 35 lat<sup>31</sup>. 23 XI 1933 r. w Lubiążu odbyła się konferencja „naukowa” na temat sterylizacji<sup>32</sup>. W piśmie od starosty krajowego Georga von

<sup>28</sup> Nakaz sterylizacji chorych psychicznie wprowadziła ustawa o ochronie przed dziedzicznie chorym potomstwem, zwana także ustawą sterylizacyjną, Reichsgesetzblatt (dalej RGBl.) I, Jg. 1933, s. 529, *Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses*. W literaturze zob. zwłaszcza F. Połomski, *Sądy do spraw sterylizacji w Trzeciej Rzeszy (1933–1945)*, Studia Śląskie, Seria Nowa, t. XX, Katowice 1971, s. 365–378; F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 395, 436 i 446; F. Połomski, *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku*, Katowice 1970, s. 199; T. Kruszewski, *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*, Wrocław 1995, s. 389. O skali zjawiska świadczą akta procesu norymberskiego lekarzy nazistowskich, zakończzonego ogłoszeniem wyroku w dniu 20 VIII 1947 r. Zob. *Nieludzka medycyna. Dokumenty procesu norymberskiego przeciwko lekarzom*, opr. A. Mitscherlich i F. Mielke, Warszawa 1965, o sterylizacji zob. s. 243–256.

<sup>29</sup> Jest to w APW, PVS, sygn. 2015. Są też inne wykazy aktów prawnych w zesp. Regierung Breslau (Rejencja Wroclawska), cyt. dalej RB, sygn. 8432.

<sup>30</sup> APW, PVS, sygn. 2015, pag. 4.

<sup>31</sup> *Ibidem*, pag. 4v i 5. Są też bardziej ogólne kolejne pisma z 1933 r. kierowane do innych zakładów. W piśmie do brzeskiego zakładu wykaz pierwszych chorych poddanych sterylizacji (22 osoby), pag. 9 i 21. W Lubinie nakazano sterylizację 16 mężczyzn i 21 kobiet, pag. 22 i 22v. Lubiąż pag. 24 i 24v – 22 mężczyzn i 30 kobiet. Są też dane ze I 1934 r.: Płakowice – wykonano sterylizację 8 mężczyzn i 15 kobiet (w II 1934 r. kolejnych 30 kobiet), Lubin – 22 mężczyzn i 14 kobiet, Świebodzice – wyliczono 39 mężczyzn spełniających kryteria sterylizacji, a u 14 zabieg wykonano.

<sup>32</sup> *Ibidem*, sygn. 2015, pag. 25–40, dołączono tekst ustawy z 1933 r. i inne pseudonaukowe materiały. Następną konferencja odbyła się w zakładzie w Bolesławcu 30 XI i 1 XII 1933 r., pag.

Thaera nakazano poufność postępowania i konieczność niszczenia dokumentacji po sterylizacji<sup>33</sup>.

O prowadzeniu akcji sterylizacji chorych umysłowo w brzeskim zakładzie świadczy pismo do dyrektora placówki dra Konietznego, które do niego skierował 24 X 1934 r. radca krajowy Matthias (po 1939 r. zastąpił go I radca krajowy Hans Joachim Saalmann) z urzędu starosty krajowego<sup>34</sup> (podlegała mu komórka ds. zdrowia dziedzicznego – *Erbgesundheitsstelle*)<sup>35</sup>. Działalność ta podlegała całkowitej kontroli partyjnej, czuwał nad nią urząd ds. zdrowia narodowego w *gau*-*leitung* NSDAP<sup>36</sup>.

Zachowały się też statystyki sterylizacyjne z niektórych miesięcy 1937 r. Posiadamy także ogólne informacje, że chorzy psychicznie jako „element mało wartościowy” poddawani będą sterylizacji<sup>37</sup>. Istotnym problemem było ustalenie, w których placówkach można przeprowadzać sterylizacje. Zagadnienie to było szczególnie podnoszone zwłaszcza w połowie lat 30., w momencie rozpoczęcia akcji sterylizacyjnej. Pismo z MSW z 11 IX 1935 r. wyjaśniało, że sterylizacje można przeprowadzać tylko w placówkach zamkniętych, czyli w szpitalach psychiatrycznych, ale – jak informowano – nie każdy z tych zakładów speł-

---

42, dalej w Lubinie 8 i 9 XII t.r., pag. 43, Świebodzicach 12 XII t.r., pag. 44 i ostatnia w Brzegu 15 XII t.r., pag. 71. Sterylizowano także chorych z placówek prywatnych, zob. Legnica, pag. 46 (wykaz 19 mężczyzn i 17 kobiet). Na pag. 88 wykaz większości placówek prywatnych, które także miały kierować chorych na sterylizację. Są też dane ze sterylizacji w szpitalach samorządowych (brak niestety roku), sygn. 2016 (cała): Bytom, szpital miejski – 16 mężczyzn, Gliwice, szpital miejski – 25 mężczyzn, Racibórz, szpital miejski – 59 mężczyzn, Głubczyce, szpital miejski – 21 mężczyzn, Nysa, szpital miejski – 14 mężczyzn, klinika ginekologiczna w Gliwicach – 79 kobiet, Kluczbork, szpital Betania – 23 mężczyzn, Gliwice, szpital bractwa górniczego – 11 mężczyzn. Zagadnienie sterylizacji chorych umysłowo w różnych placówkach medycznych, zwłaszcza dla rejencji wrocławskiej, jest dość dobrze udokumentowane w aktach archiwalnych, zob. *ibidem*, RB, sygn. 8419–8438. W sygn. 8421 na początku tomu jest podany wykaz lekarzy, którzy zostali upoważnieni do przeprowadzania sterylizacji. Kolejny wykaz w sygn. 8425. W sygn. 8420 wykazy szpitali kolejno dopuszczanych do przeprowadzania sterylizacji, np. pag. 46. Zdarzają się też statystyki z poszczególnych powiatów odnoszące się do sterylizacji, zob. 8433–8435.

<sup>33</sup> *Ibidem*, sygn. 2015, pag. 187. Pismo z 15 VI 1934 r. W kolejnym piśmie z 31 VII 1934 r. nakazano także zwracać uwagę, by przy zawieraniu małżeństw najlżej chorych osób kierować się zdrowiem dziedzicznym i cechami rasowymi, zob. pag. 190. Inne podobne dokumenty w RB, sygn. 8426 i 8427.

<sup>34</sup> I radca krajowy był bezpośrednim zastępcą starosty krajowego Johanna Joachima Adamsa (wcześniej Adamczyka).

<sup>35</sup> APW, PVS, sygn. 2019, pag. 233. Sterylizacji nie dokonywano w Brzegu, stąd w odpowiedzi konieczność przekazania 15 chorych mężczyzn na kastrację do Bolesławca, zob. pag. 238 i n. Na pag. 241 są ich nazwiska. O sterylizacjach w Świebodzicach zob. sygn. 1987, pag. 296, w Lubiążu pag. 356 (1939 r.). Zob. też liczne okólniki w sygn. 1996. O jednym przypadku z Lubina zob. RB, sygn. 8426, pag. 60, pismo z 21 I 1936 r. Inny z Brzegu zob. sygn. 8430, pag. 193 i n. Kolejny zob. 8431, pag. 15 i n. Sterylizacje w rejencji opolskiej, zob. Archiwum Państwowe w Opolu, Regierung Oppeln (Rejencja Opolska), sygn. 13706–13708.

<sup>36</sup> Pisaliśmy o tym w pracy *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 382 i n.

<sup>37</sup> APW, PVS, sygn. 1985, pag. 131, ale i inne.

niał warunki techniczne<sup>38</sup>. Z lat 30. i 40. pochodziło dość dużo przepisów szczegółowo regulujących zasady sterylizacji tzw. chorych dziedzicznie<sup>39</sup>. Dodać należy, że zagadnienie sterylizacji w różnych placówkach na Śląsku doczekało się już precyzyjnych opracowań F. Kasperka, do których – z powodu ograniczeń tematycznych niniejszego opracowania – trzeba odesłać<sup>40</sup>.

Odbywano w tej sprawie narady z dyrektorami zakładów opiekuńczych. Choczy psychicznie mieli być z powodów eugenicznych traktowani tak samo, jak przestępcy seksualni<sup>41</sup>. Zajmowano się także ustalaniem wysokości kosztów sterylizacji<sup>42</sup>. W 1938 r. dyrektorzy zakładów otrzymali szczegółowe instrukcje dbania o zdrowie biologiczno-dziedziczne chorych. Nadzór nad nimi przejął urząd ds. zdrowia narodowego w kierownictwie okręgowym NSDAP we Wrocławiu. W urzędzie miał być zaś Landesobmann odpowiedzialny za realizację tej polityki<sup>43</sup>.

Dyrektorzy zakładów w Bolesławcu, Płakowicach, Lubinie i Lubiążu zostali także poinformowani o konieczności zachowania ścisłej tajemnicy w sprawach sterylizacji (pismo nadprezydenta Karla Hankego z 30 VII 1943 r.)<sup>44</sup>. Trzeba przy tym pamiętać, że sprawy sterylizacyjne podlegały specjalnym sądom I i II instancji, do których sędziowie byli dobierani<sup>45</sup>.

Zachowały się też dwie jednostki archiwalne dotyczące kosztów leczenia osób pochodzenia żydowskiego. W 1939 r. zachowywano wciąż pozory legalności, wysyłano rozliczenia kosztów opieki nad tymi osobami, współpracując z działającym jeszcze Żydowskim Urzędem Opieki Społecznej<sup>46</sup>. W 1939 r. pojawia się powoła-

<sup>38</sup> *Ibidem*, RB, sygn. 8421, pag. 39.

<sup>39</sup> *Ibidem*, sygn. 8422 (cała). Tak samo w sygn. 8423.

<sup>40</sup> F. Kasperk, *Przymusowe sterylizacje w rejencji opolskiej 1934–1938*, „Przegląd Lekarski” Nr 1/1980; tenże, *Przymusowe sterylizacje w rejencji wrocławskiej 1934–1944*, „Przegląd Lekarski” Nr 1/1979; tenże, *Sterylizacje ze wskazań eugenicznych w latach 1934–1944 na Śląsku Opolskim*, „Przegląd Lekarski” Nr 1/1968. Zob. też J. Kasznicki, *Zbrodnicze założenia medycyny hitlerowskiej*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XXIX, Warszawa 1979.

<sup>41</sup> APW, PVS, sygn. 1986.

<sup>42</sup> *Ibidem*, sygn. 1987, cyt. tu zarządzenie MSW z 1 X 1937 r. (RdErl. D. RuPrMdl – IV A 12837/37/1079f, s. 1605), pag. 289. Za sterylizację mężczyzny zakład zdrowotnoopiekuńczy otrzymywał 25 RM, za kobietę 50 RM. Do sterylizacji (kastracji) upoważniono także placówki prywatne lub kościelne, m.in. w Krośnicach (też sygn. 2037–2040), Kamieńcu Ząbkowickim, Szklarskiej Porębie, Żarze, Jaworze itp., zob. pag. 293. W Słupcu k. Kłodzka zob. sygn. 2043, pag. od 198, tutaj jednak tylko kierowano chorych do Świebodzic i potem ich odbierano z powrotem. Ta sama procedura w zakładzie Bonifratrów w Namysłowie, zob. sygn. 2045, np. pag. 102. Skiba k. Kłodzka sygn. 2041. Lwówek sygn. 2053.

<sup>43</sup> *Ibidem*, sygn. 2017. W 1941 r. mamy opis specyficznych kłopotów ze sterylizacją z powodu zepsutego rentgena w Lubiążu. Omawiano w związku z tym także problem kosztów jego naprawy, zob. sygn. 1987, pag. 395?, 152? (różne paginacje).

<sup>44</sup> *Ibidem*, sygn. 1987, pag. 403? lub 163?

<sup>45</sup> Ich kwalifikacje regulowało III rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie przed dziedzicznie chorym potomstwem z 25 II 1935 r., RGBl. I, Jg. 1935, s. 289. Zob. szerzej F. Połomski, *Sądy do spraw sterylizacji...*, s. 368 i n.

<sup>46</sup> APW, PVS, sygn. 2000, cała jednostka, por. np. pag. 99.



Tabela 1. Sterylizacje w zakładach dla obłąkanych (1937/1938)

Nazwa zakładu	III 1937		IV 1937		V 1937		VI 1937		VII 1937		VIII 1937		IX 1937		X 1937		XI 1937		XII 1937		I 1938	
	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k
Brzeg	3	1	3	2	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
Bolesławiec	0	0	1	1	2	0	0	3	1	0	1	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0
Płakowice	0	0	3	1	1	1	0	0	1	0	0	0	1	0	1	2	0	0	0	1	0	0
Lubin	0	0	1	1	0	1	1	0	0	0	0	2	4	0	1	0	0	0	0	2	1	1
Lubiąż	0	0	0	0	0	1	0	2	1	3	1	1	1	1	0	0	0	2	3	3	0	3
Świebodzice	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0

m – mężczyźni; k – kobiety.

Tabela 1 opracowana na podstawie danych w sygn. 1963. Brzeg – 13 sterylizacji, Bolesławiec – 11, Płakowice – 14, Lubin – 16, Lubiąż – 22 i Świebodzice – 5. Widać, że najwięcej sterylizacji przeprowadzono w miejscu najlepiej do tego przygotowanym, czyli w zakładzie w Lubiążu.

ne 10 rozporządzeniem wykonawczym z 4 VII 1939 r. do ustawy o obywatelstwie Rzeszy Zrzeszenie Żydów w Rzeszy (Reichsvereinigung der Juden)<sup>47</sup>. W 1941 r. rozpoczęto akcję gromadzenia wszystkich chorych psychicznie Żydów w Lubiążu i Bolesławcu, co jest już złowieszczą zapowiedzią „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (dokumenty tajemniczo kończą się na 1942 i 1943 r.)<sup>48</sup>. Dla omawianego tu problemu sterylizacji cezurą był 1940 r., kiedy postanowiono, rozpoczynając od Żydów, zastąpić sterylizację jeszcze bardziej złowieszczą eutanazją<sup>49</sup>.

Najbardziej zbrodnicze wydarzenia w prowincji śląskiej rozegrały się w zakładzie w Lublińcu, krył się za nimi miejscowy dyrektor Ernst Buchalik<sup>50</sup> i jego najbliższe współpracownice dr Elisabeth Hecker i pielęgniarki Cecylia Langos i Dorota Winkler. Osoby te dokonywały eutanazji na dzieciach, przeprowadzały też eksperymenty pseudomedyczne. W tym ostatnim celu dr Buchalik utworzył w zakładzie specjalny oddział A, za eksperymenty oprócz samego Buchalika odpowiadał też lekarz z uniwersyteckiej kliniki neurologicznej (dawniejszy szpital

<sup>47</sup> RGBl. I, Jg. 1939, s. 1098.

<sup>48</sup> APW, PVS, sygn. 2001, różne pag. Najbardziej dobitny jest dokument na pag. 102, data 27 II 1941 r., specjalnie powołana spółka *Gemeinnützige Kranken-Transport-G.m.b.H.* informuje o wywożeniu Żydów do Generalnego Gubernatorstwa (w tym sformułowaniu kryje się obóz w Oświęcimiu lub inne obozy zagłady). Ramy tej pracy nie pozwalają przedstawić tego zagadnienia bardziej szczegółowo, zostało to już zrobione wcześniej w pracy A. Koniecznego, *Rozwiązanie kwestii umysłowo chorych Żydów na Śląsku w latach 1938–1943*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XVIII, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1715, Wrocław 1995, s. 235–260.

<sup>49</sup> Z ogromnej literatury dotyczącej hitlerowskiej eutanazji zwróćmy uwagę na prace E. Klee, *„Euthanasie” im NS-Staat. Die Vernichtung „lebensunwerten Lebens”*, Frankfurt a.M. 2004; tenże, *Dokumente zur „Euthanasie”*, Frankfurt a.M. 1985 (ostatnie V wyd. 2001); tenże, *Was sie taten – Was sie wurden. Ärzte, Juristen und andere Beteiligte an Kranken- oder Judenmord*, Frankfurt a.M. 2004; H. Erhardt, *Euthanasie und Vernichtung „lebensunwerten” Lebens*, „Forum der Psychiatrie”, nr 11, Stuttgart 1965. Eutanazja była jednym z głównych zarzutów postawionych lekarzom niemieckim w norymberskim procesie lekarzy w 1947 r., zob. *Nieludzka medycyna...*, s. 184–235. O eutanazji we Wrocławiu, zob. M. Sadowski, T. Scheffler, *Z badań nad nazistowską eutanazją we Wrocławiu*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XIX, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1860, Wrocław 1996, s. 219–242. Zob. też E. Korc, A. Sołoma, *Z badań nad hitlerowską eutanazją w Prusach Wschodnich*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XII, Acta Universitatis Wratislaviensis No 923, Wrocław 1987, s. 189–199.

<sup>50</sup> Sprawą zbrodni w Lublińcu zajmował się szerzej Dionizy Moskwa, zob. *Eksterminacja w zakładzie „Loben”*, „Przegląd Lekarski” Nr 1/1975, s. 112–114 (tu też dalsza literatura oraz informacje o aktach śledczych). Ernst Buchalik, ur. 12 II 1905 r. w Rybniku, Ślązak, którego większość krewnych, słynnych harcerzy, została podczas II wojny światowej wymordowana, sam uważający się za Niemca, stał się zbrodniarzem. W partii hitlerowskiej działał od przyjęcia 1 V 1933 r. (nr leg. 3592445), był więc typowym karierowiczem, biorąc udział w masowym naborze, gdy członkostwo w NSDAP stało się atrakcyjne. Śledztwo w tej sprawie toczy się od 6 VII 1967 r. i trwa do dziś (sic!), z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami (Dz.U. z 1946 r., nr 69, poz. 377). Nigdy nie doszło do skazania lublinieckich zbrodniarzy, choć wykrycie tej sprawy doprowadziło do zupełnej kompromitacji Elisabeth Hecker, która w RFN założyła szpital dla chorych psychicznie dzieci w Westfalii.

im. Wenzla Hanckego, ob. mieści się tu Akademia Ekonomiczna) we Wrocławiu prof. dr baron Walter von Weizsäcker. Natomiast zbrodni eutanazji dokonywał dr Buchalik i jego współpracownicy na oddziale B. Spotyka się różne liczby zamordowanych dzieci od VIII 1942 do XI 1944 r. (od 221 do ponad 275). Pierwszy był transport 20 dzieci z Saksonii. Zachowały się „żelazne” dowody zbrodni w postaci ksiąg szpitalnych, zawierających dawki leków, co do których – na podstawie ekspertyz naukowców – nie mamy wątpliwości, że były śmiertelne. Zbrodniarze ci uniknęli kary, choć śledztwo Instytut Pamięci Narodowej (w spadku po Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) ciągle prowadzi, ostatnio wznowiono je w 2000 r.<sup>51</sup>

Innym problemem było uznanie alkoholików za osoby chore psychicznie, ostatecznie postanowiono je leczyć w wyspecjalizowanej placówce w Kluczborku. Kolejny problem stanowiło umieszczanie w zakładach zdrowotnoopiekuńczych obłąkanych żołnierzy<sup>52</sup>. Można też zwrócić uwagę na problem chorych narodowości polskiej, którzy przebywali w zakładzie w Bolesławcu. Dyrektor tej placówki dr Dodillet w piśmie z 13 VII 1940 r. sugerował, by przekazać ich do jednego z zakładów dla chorych psychicznie w Generalnym Gubernatorstwie<sup>53</sup>.

Z okresu Trzeciej Rzeszy zachowały się też niektóre dokumenty dotyczące współpracy z zakładami prywatnymi, które istniały już w poprzednich okresach. Zachowały się dokumenty dotyczące zwłaszcza przewożenia chorych do zakładu w Krośnicach<sup>54</sup>, Jaworze<sup>55</sup>, Szklarskiej Porębie<sup>56</sup>, Branicach<sup>57</sup> oraz wielu innych<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> Zob. J. Mikulski, *Akcja „eutanazji” w stosunku do dzieci*, [w:] *Dzieci i młodzież w latach II wojny światowej*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1982, s. 396 i n.; Senat RP IV Kadencji, druk nr 773, Warszawa dnia 3 sierpnia 2001 r., pismo prezesa IPN prof. Leona Kieresa do marszałek senatu prof. Alicji Grzeškowiak, s. 52 i 53.

<sup>52</sup> APW, RB, sygn. 8415, zarządzenie z 22 XII 1941 r., pag. 3.

<sup>53</sup> APW, PVS, sygn. 1773, pag. 198. Krajowy Urząd Opieki Społecznej sugerował, by przesłać te osoby do Rybnika i Lublińca (niemożność wysłania do Generalnego Gubernatorstwa), pag. 199. Byli to robotnicy rolni (5 mężczyzn i 2 kobiety), pag. 200. Ostatecznie trafili do Rybnika, pag. 201. Zakład ten zajęto w 1939 r., zob. sygn. 2003. Podobnie było z Lublińcem, sygn. 2004, tutaj także istotne akta dotyczące chorych psychicznie Żydów, zob. pag. 37 i n. (1939/1940 r.). Dyrektorem w Lublińcu został dr Buchalik. Zachowały się też (pag. 155) informacje z NSDAP o poszczególnych chorych z polskich terenów. W 1941 r. podjęto się próby przenoszenia polskich chorych z Lublińca i Rybnika do Generalnego Gubernatorstwa, zob. sygn. 2005, pag. 83. Akta rozciągnięcia opieki medycznej na chorych psychicznie z byłych polskich obszarów, zob. sygn. 2006. Inne dokumenty zob. sygn. 2007.

<sup>54</sup> *Ibidem*, sygn. 1962.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*, pag. 218 i 219. Zainteresowanie władz (VIII 1933 r.) budził dyr. tej placówki dr Jerusalem, zwłaszcza to, że w niewiadomych okolicznościach nabył członkostwo w NSDAP (sic!).

<sup>57</sup> *Ibidem*, sygn. 2033–2035, różne dokumenty głównie dotyczące przenoszenia chorych z placówek prowincjonalnych i odwrotnie. Jest też umowa o umieszczeniu chorych, sygn. 2034, pag. 72 i n.

<sup>58</sup> Występują m.in. placówki w Kamieńcu Żąbk., Wrocławiu-Poświętnem, Leśnej, Rothenburgu, w Słupcu koło Nowej Rudy. Są też statystyki chorych z różnych zakładów za 1940 r., sygn. 1964. Inne wykazy (1934 r.), sygn. 1984. Kamieniec także sygn. 2050, Jawor w sygn. 2049, Namysłów,

Los chorych w ciągu 1945 r. pozostaje mało zbadany, w Lubiążu są relacje o zamordowaniu wszystkich chorych przez Armię Radziecką. Zakłady w Lubiążu, Bolesławcu, Rybniku, Toszku i Lublińcu działają po dzień dzisiejszy. W budynkach zakładów w Brzegu i Płakowicach są szkoły (część niszczone, np. zabytkowy obiekt w Kluczborku). W budynkach zakładu lubińskiego jest dziś dyrekcja KGHM, a w zakładzie świebodzińskim jest szpital o charakterze ogólnym.

\* \* \*

Inną sferą opieki, którą Trzecia Rzesza odziedziczyła po republice weimarskiej, była opieka nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi. Ostatni etap funkcjonowania opieki nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi przypadł na okres Trzeciej Rzeszy, kiedy to zakłady podjęły działalność w warunkach totalitarnego reżymu. Zachowały się wytyczne ds. organizowania nauczania w szkołach dla głuchoniemych. Zwracano w nich uwagę głównie na rzetelne prowadzenie zajęć, by były zrozumiałe dla uczniów (np. właściwa mimika nauczycieli). Odrębne zasady dotyczyły nauczania mówienia<sup>59</sup>. Ogłoszono także kolejne wytyczne, bardziej szczegółowe, które zawierały projekty 8-godzinnych zajęć dla dzieci głuchoniemych, oparto je na wytycznych z kongresu dla szkolnictwa głuchoniemych w Budapeszcie z 1934 r.<sup>60</sup> Inny dokument pochodził z 1937 r., był to regulamin sprawdzania kwalifikacji nauczycieli dzieci głuchoniemych. Zawierał on wiele istotnych postanowień dla ich jak najlepszego przygotowania zawodowego<sup>61</sup>. Nazistowski charakter mają jedynie przepisy z 7 VIII 1936 r., w których nakazano badać głuchotę wrodzoną z punktu widzenia eugeniki i higieny rasowej, wynikała z nich konieczność ustalenia, czy fakt, że dane dziecko było głuchonieme od urodzenia, nie wynikał z niskiej „wartości rasowej” rodziców<sup>62</sup>. Warto dodać, że istnieje odrębna monografia Jochena Synwoldta poświęcona tej tematyce<sup>63</sup>.

Z tego okresu warto zwrócić uwagę na połączenie wrocławskiego zakładu dla ociemniałych z zakładem dla głuchoniemych w połowie lat 30.<sup>64</sup> Nazwa Zakładu dla Ociemniałych pozostała niezmienną (*Provinzial-Blindenanstalt*), natomiast zakład dla głuchoniemych (połączony z drugą wrocławską placówką) nazywał się teraz Śląską Szkołą Głuchoniemych (*Taubstummschule Schlesien*)<sup>65</sup>. Nazwa zakładu w Legnicy nie uległa zmianie i tak jak dotychczas brzmiała Prowincjonalny Zakład dla Głuchoniemych. W 1938 r. utworzono jedną prowincję śląską i zakład w Raciborzu powrócił do sytuacji z 1924 r. Pozostała też w mocy nazwa z czasów

sygn. 2047, Betezda w Leśnej, sygn. 2051, Szklarska Poręba, sygn. 2042, Słupiec, sygn. 2043.

<sup>59</sup> APW, PVS, sygn. 2061.

<sup>60</sup> *Ibidem*, sygn. 2063. Wiele istotnych, choć bardzo szczegółowych uwag.

<sup>61</sup> *Ibidem*, sygn. 2064.

<sup>62</sup> *Ibidem*, sygn. 2065.

<sup>63</sup> J. Synwoldt, *Das Sonderschulwesen im nationalsozialistischen Staat*, [b.m. wyd.] 2003, zwłaszcza s. 71 i n.

<sup>64</sup> *Haushaltssatzung der Provinz Niederschlesien 1937*, Breslau 1937, s. 187 i n.

<sup>65</sup> Akta połączonej placówki zob. APW, PVS, sygn. 2008, zwłaszcza pag. 76.

odrębnej prowincji górnośląskiej, a mianowicie Krajowy Zakład dla Głuchoniemych. Ze szcątkowych informacji o zakładach z okresu Trzeciej Rzeszy można podać liczby podopiecznych z przełomu lat 30. i 40. I tak w obu placówkach wrocławskich przebywało w 1937 r. 325 osób, rok później tylko 312, w Legnicy w obu latach było to odpowiednio 156 i 150 osób, w Raciborzu w 1938 r. 145 osób<sup>66</sup>. W 1939 r. liczba wychowanków we wrocławskich placówkach spadła do 302, w Legnicy do 135, a w Raciborzu wzrosła do 160<sup>67</sup>. W 1939 r. zmieniono nazwy placówek w Legnicy i Raciborzu na Krajowe Szkoły dla Głuchych (*Landesgehörlosenschule*). W tym też okresie nastąpiła fundamentalna zmiana organizacyjna, która była najważniejszym wydarzeniem od utworzenia dotychczasowych placówek w XIX w. W latach 1938–1939 zrealizowano mianowicie zamknięcie zakładu leczniczo-opiekuńczego w Brzegu i przekształcenie go w nową Krajową Szkołę dla Głuchych. W 1939 r. umieszczono tu 90 głuchoniemych dzieci<sup>68</sup>. W 1938 r. dyrektorem zakładu w Raciborzu był dr Paul Goldmann<sup>69</sup>. Zakład ponownie był połączony dla obu płci i mieścił się przy Emil-Pyrkosch-Str. 2 (ob. ul. K. Miarki). W 1942 r. dyrektorem we Wrocławiu był Franz Paul w części dla ociemniałych (*Landes-Blindenschule*), w części dla głuchoniemych dr Otto Schmähl (*Landesgehörlosenschule*). W Legnicy urzędował dyrektor Heinrich Manko, a w Raciborzu dyr. Rudolf Kluß, określony jako wyższy nauczyciel głuchoniemych<sup>70</sup>.

Zachowały się też akta zatrudniania ociemniałej młodzieży u różnych pracodawców (lata 1933–1944). Liczba firm zatrudniających była dość duża<sup>71</sup>.

\* \* \*

Kolejną grupę zadań samorządowych przejętych przez narodowych socjalistów stanowiła opieka nad dziećmi z punktu widzenia kwestii socjalnych. Działania tego typu kontynuowano w warunkach narodowosocjalistycznego reżymu. Pamiętać jednak trzeba, że ideologiczną kontrolę nad Krajowym Urzędem Opieki Społecznej (LWA) sprawował już wtedy Urząd ds. Opieki Społecznej w kierownictwie okręgowym NSDAP<sup>72</sup>. Podlegała mu m.in. komórka organizacyjna

<sup>66</sup> *Haushaltssatzung der Provinz Schlesien 1938*, Breslau 1938, s. 261, 269 i 276.

<sup>67</sup> *Haushaltssatzung der Provinz Schlesien 1939*, Breslau 1939, s. 290, 301, 311.

<sup>68</sup> *Haushaltssatzung... 1939*, s. 319 i n.

<sup>69</sup> Zob. *Einwohnerbuch für den Stadt u. Landkreis Ratibor mit allen zugehörigen Gemeinden*, Breslau 1938, s. 14.

<sup>70</sup> Zob. *Das Schlesienbuch 1942...*, część niebieska, s. 7. Zob. też *Einwohnerbuch für die Stadt u. Landkreis Ratibor mit allen Gemeinden einschl. der Stadt Hultschin*, Breslau 1943, s. 77. Manko był już w 1936 r., zob. *Liegnitzer Einwohnerbuch/Adreßbuch 1936*, Liegnitz 1936, s. 184.

<sup>71</sup> APW, PVS, sygn. 2058, pag. 118–181.

<sup>72</sup> Partyjny urząd ds. opieki społecznej mieścił się w zachowanym do dziś budynku przy ob. ul. Piłsudskiego obok filharmonii, został on przez nas opisany w pracy *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 293 i n.

„Matka i dziecko”<sup>73</sup>. Powstała w ten sposób struktura partyjna, która dogłębnie kontrolowała Krajowy Urząd ds. Młodzieży, traktując go władczo zgodnie z obowiązującą „zasadą wodzostwa”. Za wszystko odpowiadał Krajowy Urząd, ale polecenia partyjne otrzymywał odgórnie. Uzależniony był także od afiliowanej do NSDAP organizacji partyjnej – Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna (*Nationalsozialistische Volkswohlfahrt* – NSV), która realizowała zadania partyjne w tej dziedzinie.

W kwietniu 1935 r. LWA ogłosił wytyczne dotyczące miejscowej opieki wypoczynkowej. Były to jednak już działania podporządkowane ideologii nazistowskiej. Obejmowały one m.in. zadanie wykształcenia dzieci na „silne i muskularne”, „Na dzieci duchowo, moralnie i cieleśnie mało wartościowe nie powinno się [...] wydawać środków publicznych”<sup>74</sup>. Dzieci powinny obejmować opieką przynajmniej 6-godzinna, realizowana według planu pracy. Plan powinien obejmować wyjścia na powietrze i baseny, wędrówki, gry i zabawy, a dla chorych dzieci wyjazdy do uzdrowisk. Za szczególnie ważne uznano prawidłowe odżywianie dzieci, bogate w białko i witaminy. Dzieci miały być objęte regularną opieką lekarską. Na wyjazdach trzeba było bezwzględnie przestrzegać zasady jedna opiekunka na 20 dzieci. Podczas pobytu w miejscu wypoczynkowym trzeba było zwracać uwagę na różne problemy, w tym dostęp do wody pitnej. Wytyczne nakazywały także ścisłą współpracę z domami rodzinnymi dzieci.

27 X 1936 r. LWA ogłosił akcję podawania dzieciom tranu w placówkach publicznych<sup>75</sup>. W zimie 1935/1936 pojawiła się akcja dożywiania dzieci<sup>76</sup>. Opieka była realizowana także w formie opieki przedszkolnej<sup>77</sup>. W 1938 r. Krajowy Urząd organizował wigilię dla dzieci ubogich<sup>78</sup>. Z tego też roku pochodziły wytyczne dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży, leczenia gruźlicy itp.<sup>79</sup> Inna akcja dotyczyła programu walki ze śmiertelnością noworodków i niemowląt, zarządzona w końcu lat 30. Zachowały się wytyczne dla tej akcji, zwracano w nich uwagę

<sup>73</sup> APW, PVS, sygn. 8753, pag. 79. Organizowano np. ruchomą wystawę „Zdrowe dziecko”, obwożoną po różnych miastach, zob. sygn. 8907.

<sup>74</sup> *Ibidem*, sygn. 8753, pag. 21 i n.

<sup>75</sup> *Ibidem*, pag. 34.

<sup>76</sup> *Ibidem*, pag. 53 (kontynuacja 1936/37, zob. pag. 35). Podobnie było już wcześniej, zob. sygn. 9140, akcja dotycząca dzieci górników w Wałbrzychu, zarządzona 12 IX 1933 r.

<sup>77</sup> *Ibidem*, sygn. 8753, na pag. 76 i 77 pusty kwestionariusz do zgłoszenia dziecka do przedszkola. W sygn. 9140 pismo okólne (brak daty), które zawiera rzeczy, które każde dziecko powinno mieć w przedszkolu (głównie związane z odzieżą). Rozporządzeniem z 29 VII 1935 r. utworzono także specjalne tymczasowe przedszkola dla tzw. dzieci żniwnych na terenach wiejskich, na okres żniw, zob. Dziennik Urzędowy MSW – MBliV, Ru.Pr.MfW. u.V. vom 29.7.35.

<sup>78</sup> *Ibidem*, sygn. 9042, fol. 2.

<sup>79</sup> *Ibidem*, fol. 14 i n. Wcześniejsze z 1936 r. na fol. 120. Zachowały się także wytyczne z 10 XII 1936 r. dotyczące szczepień na dyfteryt, zob. fol. 120 i 121. Inne wytyczne z 19 VIII 1935 r. dotyczyły zwalczania gruźlicy u dzieci, zob. fol. 173. Gauleitung NSDAP do końca istnienia Trzeciej Rzeszy interesowało się jej przebiegiem, zob. w sygn. 9045, pismo z 4 XI 1944 r. Natomiast w sygn. 9042 zob. taryfikator kosztów opieki nad dziećmi, zob. fol. 214 i n.

na konieczność organizowania „wieczorów dla matek”, w których informowano by je, jak dbać o małe dzieci<sup>80</sup>. Sprawy te regulowała ustawa z 3 VII 1934 r. o ujednoczeniu spraw leczniczych i rozporządzenie wykonawcze z 6 II 1935 r.<sup>81</sup> Był też problem nieletnich, które zaszły w ciążę i sposobów opieki nad nimi<sup>82</sup>. Zachowały się także dokumenty z charakterystycznej akcji karmienia dzieci własnym mlekiem przez tzw. mamki oraz jeszcze innej, polegającej na dostarczaniu mleka od kobiet w butelkach dla kobiet niemających własnego pokarmu<sup>83</sup>.

Przykładem może być akcja opieki wypoczynkowej dla dzieci zarządzana cyklicznie (zachowały się dokumenty z lat 1936–1937)<sup>84</sup>. Czuwała nad nią Centrala Rzeszy do Wiejskich Pobytów Miejskich Dzieci – stowarzyszenie zarejestrowane (*Reichszentrale Landaufenthalt für Stadtkinder e.V.*). Organizowano także wykłady dla pomocnicze wychowawczych. I tak np. 6 V 1937 r. odbył się wykład pod tytułem „Miejscowa opieka wypoczynkowa”<sup>85</sup>. Kolejnym przedsięwzięciem Trzeciej Rzeszy, na które warto zwrócić uwagę, była specjalna szkoła dla dziewcząt, która miała je kształcić na gospodynie domowe (*Haushaltungsschule*). Było to zgodne z doktryną hitlerowską, której wyrazem było słynne hasło: *Kinder, Kirche und Küche*<sup>86</sup>. Do opieki nad dziećmi wciągnięto także organizację naro-

<sup>80</sup> *Ibidem*, sygn. 9140, za akcję odpowiadał Zakład Rzeszy dla Zwalczenia Śmiertelności Noworodków i Niemowląt, Berlin-Charlottenburg, Frankstr. 3. W dniu „zdobycia władzy” 30 I 1933 r. akurat zakład prowadził w Berlinie szkolenie dla specjalnych tzw. siostr dziecięcych. W zorganizowaniu szkolenia pomagał Dom Pestalozziego i Fröbela. Siostry musiały też obowiązkowo ukończyć Niemiecką Szkołę Opieki Zdrowotnej, mieszczącą się w budynku Zakładu Rzeszy (zachował się plan tych szkoleń). Zakład Rzeszy miał też placówkę krajową we Wrocławiu, zob. sygn. 9138.

<sup>81</sup> RGBl. I, Jg. 1934, s. 531, *Gesetz über die Vereinheitlichung des Gesundheitswesens. Vom 3. Juli 1934*, RGBl. I, Jg. 1935, s. 177, 1. *Durchführungsverordnung zum Gesetze ...[...]*. *Vom 6. Februar 1935*. Urzędy Zdrowia Publicznego miały nadzorować przedsięwzięcia na tym polu pod kierunkiem lekarza urzędowego. Trzecie rozporządzenie wykonawcze do ustawy krąg osób odpowiedzialnych za zwalczanie śmiertelności noworodków jeszcze poszerzało np. na aptekarzy, którzy mieli dbać o leki podawane matkom i noworodkom, nie opublikowano go w RGBl., jest tu tylko II rozporządzenie z 22 II 1935 r., s. 215. Tekst III rozporządzenia zob. w sygn. 9140.

<sup>82</sup> Zob. *ibidem*, sygn. 9136.

<sup>83</sup> *Ibidem*, sygn. 9138, tutaj wykazy comiesięczne mamek i pokwitowania za zapłatę za dostarczone mleko, np. z 11 XI 1943 r. na sumę 9 RM dla Frau Hauptfleisch zam. Viktoriastr. 38.

<sup>84</sup> *Ibidem*, sygn. 8753, pag. 9. Nadprezydium dopłacało 8 fen. do obiadu i kolacji, a do śniadania 4 fen. Rok 1936, pag. 40 i n. Zachowały się też wytyczne z gauleitung NSDAP, zob. 8755, fol. 50 i n. Zwracano w nich uwagę na zasady doboru dzieci, transportu do miejsc wypoczynku, kosztów opieki itp. Są też wzory formularzy zgłoszeniowych. Dowóz dzieci chorych miał uwzględniać prawo rodziców do nabycia tańszych biletów kolejowych, zob. zarządzenie z 4 V 1933 r., 8755, fol. 110. Są też pojedyncze dokumenty z wcześniejszych akcji, np. z 1933 r., 8755, fol. 145.

<sup>85</sup> *Ibidem*, sygn. 8753, pag. 14. Na inne kursy zapraszano profesorów Karla Stoltego i Albrechta Heyna z Uniwersytetu (ten ostatni to także dyrektor kliniki ginekologicznej), por. pag. 27. W sygn. 9140 zachowało się pismo ogólne z 3 X 1938 r., które zawiera zasady objęcia dziecka opieką wypoczynkową poza miejscem zamieszkania, w tym także odnośnie do leczenia gruźlicy.

<sup>86</sup> *Ibidem*, sygn. 9130–9134, zachowały się podania od dziewcząt, które chciały zostać przyjęte do tej placówki (sygn. 9131 – kurs Wielkanoc 1940, w pozostałych sygn. lata 1941–1942). Szkoła ta mieściła się przy zakładzie w Janowicach Wlk.

dowosocjalistyczną dla młodzieży żeńskiej (Bund Deutscher Mädel); członkinie tej organizacji miały wspierać partyjne akcje opiekuńcze<sup>87</sup>. Ostatnim przedsięwzięciem Trzeciej Rzeszy było uruchamianie jesienią 1944 r. Dzieła Wspierania Młodzieży<sup>88</sup>.

Trzecia Rzesza kontynuowała także wysyłanie dzieci do różnych miejsc wypoczynkowych. Zachowały się obszerne akta personalne dzieci kierowanych do miejsc wypoczynku. Najważniejsza była prowincjonalna placówka w Janowicach Wielkich<sup>89</sup>. Zachowane akta wskazują również, że pobyty dzieci starano się uczynić atrakcyjnymi, np. w 1934 r. dzieci mogły zapoznać się z litografiami i sposobami ich wykonania<sup>90</sup>. Każdy turnus oscylował wokół liczby 155/156 dzieci<sup>91</sup>. Jednym z nich był kurort Sellin na wyspie Rugia<sup>92</sup>, sanatorium w Kołobrzegu<sup>93</sup> i wiele innych<sup>94</sup>. Na Śląsku było to przede wszystkim własne sanatorium

<sup>87</sup> Zob. *ibidem*, sygn. 11A, tutaj np. pismo z 30 IV 1942 r. od Hauptmädführerin Anny Klose, potem kolejne od jej następczyni Gerdy Dinglinger.

<sup>88</sup> *ibidem*, sygn. 9135, liczne pisma ogólne, szkolenia z X i XI 1944 r. i informacja zapowiadająca intensyfikację działań pod hasłem Wielkanoc 1945 r. Dzieło powstało 12 X 1944 r.

<sup>89</sup> *ibidem*, sygn. 9052, na końcu tomu wskazówki dotyczące dokumentów, które opiekunowie dzieci winni przedłożyć, a także regulamin zakładu w Janowicach Wlk. Zwracał m.in. uwagę na konieczność poprawnego zachowania się dziecka.

<sup>90</sup> *ibidem*, sygn. 9052, zwrot kosztów podróży i wynagrodzenie dla litografa, którym był Otto Tensierowski, Legnica, Piastenstr. 20.

<sup>91</sup> *ibidem*, sygn. 9052, sprawozdanie z wykazem transportów dzieci – 1940 r.

<sup>92</sup> *ibidem*, sygn. 9057, akta z 1941 r., sygn. 9058 (1943 r.), sygn. 9059 (1940 i 1941 r.), sygn. 9060 i 9061 (1944 r.).

<sup>93</sup> *ibidem*, sygn. 9053, akta z lat 1941–1944. Dołączono wzór świadectwa lekarskiego, które każde dziecko powinno posiadać, pag. 129c. Inne akta w sygn. 9054. Tu też pismo z gauleitung z 22 III 1943 r. nakazujące utrzymanie dotychczasowych cen za przewóz dzieci do Kołobrzegu, pag. 66. Generalne wykazy cen są natomiast w sygn. 9048 (z roku 1940 r.). Zasady rozliczania pobytów dzieci można zbadać na podstawie sygn. 9049, tutaj rozliczenia aż do końca listopada 1944 r.

<sup>94</sup> *ibidem*, sygn. 9053, ogromna liczba sanatoriów i domów wypoczynkowych, np. nad Bałtykiem Müritz, Zinnowitz, obiekty bliskie, np. Oborniki Śl., Szczawno-Zdrój (też w sygn. 9062 i 9063 oraz 9065), Duszniki-Zdrój, Polanica-Zdrój (pismo z gauleitung NSDAP z wykazem turnusów z 21 V 1942 r., widać tu całkowity nadzór partii nad działalnością społeczną w totalitarnym państwie, pag. 130). Inny w tym duchu pisany dokument zob. pag. 319, pismo z gauleitung z 14 IV 1943 r. nakazujące polepszenie opieki nad dzieckiem Martha Woitaske ze Strzelina. Inne podobne dokumenty w sygn. 9045, np. na pag. 86, pismo z gauleitung z 11 V 1943 r. w sprawie nieprawidłowości w opiece nad dziećmi w powiecie szprotawskim. Wiele kolejnych kurortów występuje w sygn. 9055, m.in. na pag. 43, pismo z gauleitung z 18 IX 1941 r. w sprawie choroby dwójki dzieci, które zachorowały na czasach w Międzyzdrojach (jak widać, NSDAP zajmowało się wszystkim, pismo Głównego Urzędu ds. Opieki Społecznej). Zob. też sygn. 9046. Wykazy dzieci objętych opieką wypoczynkową – zob. sygn. 9047. Jeszcze inne ośrodki są w sygn. 9051, tutaj interesujące dane o dzieciach, które otrzymały wsparcie ze strony państwa. Ilość dokumentów wspierających jakieś podania od opiekunów dzieci ze strony gauleitung NSDAP jest wysoka. Z 3 II 1944 r. np. pochodzi pismo w sprawie leczenia w Polanicy-Zdroju dziecka Brigitte Hofmann, zam. Wojszyce, Adolf-Hitler-Str. 90, lat 4. Gauhauptstellerleiter w Głównym Urzędzie ds. Opieki Społecznej domaga się nadania biegu sprawie leczenia dziecka w sanatorium, zob. sygn. 9078, brak paginacji. Partia też decydowała o turnusach i liczbie dzieci w nich uczestniczących. Przykładem może być pismo z gauleitung z 5 IV 1944 r. także odnośnie do Polanicy-Zdroju. Informacja o zamiarze wysłania 13 chłopców i 23 dziewcząt,



w Polanicy-Zdroju i placówka w Obornikach Śląskich<sup>95</sup>. Wśród zachowanych akt są także kwestie pokrywania kosztów pobytu, tanich biletów kolejowych na dojazd itp.<sup>96</sup> Zachowały się też regulaminy prowincjonalnego zakładu w Janowicach Wielkich<sup>97</sup>.

zob. sygn. 9074, brak paginacji. Dokumenty z tejteczki ciągną się aż do 9 XII 1944 r. i dotyczą planowania wyjazdów już w 1945 r., co jest kolejnym dowodem na zachowanie sprawności systemu aż do końca III Rzeszy. Z 2 III 1943 r. pochodził np. dokument polecający z gauleitung dla dziecka Alfons Bothur, zam. Wschowa, Predigerstr. 8, chorego na szkarlatynę, nakazano specjalne traktowanie tego dziecka, zob. sygn. 9069, niepaginowana. Dokumentów z Polanicy-Zdroju jest najwięcej, wynika to z tego, że sanatorium Leopoldshöhe było obiektem partyjnym, należącym do Narodowo-socjalistycznej Opieki Społecznej, zob. sygn. 9072. Dlatego też wnioski o umieszczenie tam dziecka wypełniano na kwestionariuszach osobowych NSV, zob. sygn. 9070. Dokumenty, które zachowały się, najczęściej pochodzą z lat 1943–1944, np. w sygn. 9067–9074. Niektóre turnusy były przewidziane dla dzieci chorych na gruźlicę, zob. np. sygn. 9077. Ostatni turnus leczniczy rozpoczął się 3 XI 1944 r., zob. pismo z nakazem odebrania dzieci ze stacji kolejowej właśnie w tym dniu, zob. sygn. 9079. Jest też dokument z 7 XII 1944 r. zawierający rozpis godzin odjazdów pociągów do miejsc zamieszkania dzieci, które właśnie zakończyły turnus (miał on trwać 3 XI–13 XII 1944 r.). Podobne akta zachowały się także odnośnie do Cieplic-Zdroju, zob. sygn. 9066.

<sup>95</sup> Odnośnie do Obornik Śl. zachowały się obszernie akta dotyczące turnusów leczniczych w ostatnich latach II wojny światowej, zob. sygn. 9080–9082. Tutaj także NSDAP interesowała się wszystkim, zachowało się pismo z gauleitung z 19 XII 1941 r., w którym wyrażono zmartwienie, że dzieci do sanatorium będą miały utrudniony dojazd, bo Koleje Rzeszy w nowym rozkładzie jazdy zlikwidowały pociągi P 356 i P 707, zob. sygn. 9080, brak paginacji (a raczej jest wiele dublujących się, tu pag. 29 na początku tomu).

<sup>96</sup> Dzieci najczęściej korzystały z ubezpieczeń opiekunów, są też informacje dotyczące najuboższych dzieci o pokrywaniu tych kosztów przez państwo, ewentualnie przez miejscowe związki opiekuńcze. W aktach dość często są ostrzeżenia, że jeżeli jakiś związek miejscowy wyśle dziecko z wszami lub moczące się w nocy, to zostanie ono odesłane z powrotem na koszt tego związku, zob. np. sygn. 9080. Sanatorium miało też informować Krajowy Urząd o każdym przypadku chorób zakaźnych czy innych cięższych u dzieci, zob. np. informacja z 15 III 1942 r. o skierowaniu do szpitala w Obornikach trójki dzieci chorych na szkarlatynę. Jedno z tych dzieci odesłano następnie do domu do Zabrze. Część dzieci umieszczana była w pomieszczeniach dla osób chorych na gruźlicę, zob. sygn. 9082 i 9083. Akta w tomie 9083 sięgają już lipca 1944 r. Podobnie dalsze tomy (9084–9091, tom 9091 dochodzi do X 1944 r.). Kolejne tomy: sygn. 9092 – turnus VII–VIII 1944 r., tutaj dokument świadczący o pokrywaniu kosztów z ubezpieczenia rodziców, dokument z Zakładu Ubezpieczeń Rzeszy dla Pracowników Umysłowych, Berlin-Wilmersdorf, Ruhrstr. 2 z 12 VII 1944 r., sygn. 9093 – turnus X–XI 1944 r.

<sup>97</sup> *Ibidem*, sygn. 9064. Od sygn. 9094 zaczynają się akta pobytowe dzieci i ciągną się do sygn. 9130. W sygn. 9097 jest statystyka turnusu VIII–IX 1941 r., z Dolnego Śląska przybyło 27 dzieci, z Górnego – 58, w tym z 38 z byłych polskich obszarów. Czasami można napotkać statystyki informujące o tym, kto płacił za pobyt dzieci. I tak np. w turnusie do VII 1942 r. 1 dziecko miało opłacony pobyt przez rodziców, 1 przez fundusz górniczy, 11 z funduszy Rzeszy i 53 z prowincjonalnych, zob. sygn. 9102, pag. 140. W sygn. 9107 i 9108 są też listy dzieci z Prus Wschodnich (także w sygn. 9118) i Brandenburgii (także w sygn. 9117) oraz Pomorza (sygn. 9119). W turnusie IV–V 1942 r. wzięły udział dzieci żandarmów z prowincji brandenburskiej, zob. sygn. 9109, pag. 3. Niektóre turnusy tylko dla dzieci chorych na gruźlicę, tutaj listy chętnych ustalała komórka III C Tbc (zob. niżej) w Krajowym Urzędzie Opieki Społecznej, zob. sygn. 9110. Pobytu dzieci były ubezpieczone w tow. Agrippina, zob. sygn. 9113, pag. 187 (zgłoszenie wypadku). W sygn. 9122 dużo pism polecających z NSDAP, ciągną się aż do XII 1944 r.

Dysponujemy bliższymi danymi z 1937 r. dotyczącymi statystyki działalności ochronek. W tym roku opieką objęto 534 nowych dzieci (w tym 228 dziewcząt)<sup>98</sup>. Łącznie w tym roku opieka obejmowała 1559 dzieci (w tym 720 dziewcząt), z czego leczono 986 z nich, 325 objęto obowiązkiem szkolnym, a 122 kształceniem zawodowym, wreszcie kolejnych 126 umieszczono w hospicjach. Tak jak w republice weimarskiej młodzież przyuczano do różnych zawodów, np. krawiectwa, koszykarstwa, zecerstwa, stolarstwa, mechaniki ortopedycznej, pierwszej pomocy medycznej, zegarmistrzostwa, prac biurowych itp. Większość z tych kursów dotyczyła mężczyzn, z tych 122 osób tylko 38 było kobietami (te kształcono głównie na krawcowe – 35 osób). Dzieci dalej były dożywiane w szkołach (wydano 31 700 RM), prowadzono 37 żłobków w rejencji wrocławskiej i 15 w legnickiej, koszty 14 200 RM. W 1937 r. 1190 dzieci przewinęło się przez sanatorium w Janowicach Wielkich (w 1936 r. było to 1161). Tutaj też uruchomiono szkołę uczącą dziewczęta prowadzenia gospodarstwa domowego (*Haushaltungsschule*)<sup>99</sup>. Na koniec 1938 r. rozpoczęto akcję kontroli w ochronkach, działania te koordynował Krajowy Lekarz Ochronek (*Landeskrüppelarzt*)<sup>100</sup>.

Jedną z najważniejszych zmian organizacyjnych okresu III Rzeszy było połączenie w jedną jednostkę organizacyjną zakładu wychowawczego w Nowej Wsi Małej z zakładem w Grodkowie. Nastąpiło to 1 IV 1939 r.<sup>101</sup> Inną istotną kwestią organizacyjną było zlikwidowanie samodzielności Górnych Łużyc poprzez zniesienie tamtejszego związku komunalnego ustawą z 13 I 1939 r.<sup>102</sup> Na mocy tej ustawy do zarządu bezpośredniego hitlerowskiej administracji starosty krajowego przeszły: Krajowy Dom Dziecka w Klein-Biesnitz (*Landeskinderheim*) i Krajowy Zakład Wychowawczy (*Landeserziehungsanstalt*) w Reichenbach OL, które już wcześniej były wspierane przez samorząd prowincjonalny przed rokiem 1933<sup>103</sup>.

Innym problemem było podniesienie założonego już w 1930 r. schroniska młodzieżowego w Głucholazach do kategorii Krajowego Schroniska Młodzieżowego (*Landes-Jugendherberge*) w 1939 r. o odrębnym budżecie<sup>104</sup>. W 1942 r. kierowniczką w Janowicach Wielkich była Esche, a w Klein-Biesnitz – Obst. W zakładzie opiekuńczym dla młodzieży w Świdnicy urzędował od lat 20. dyrektor Hermann Walther, kierujący placówką do końca II wojny światowej<sup>105</sup>.

<sup>98</sup> *Verwaltungsbericht für das Rechnungsjahr 1937*, Breslau 1938, s. 71.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 76–77.

<sup>100</sup> APW, PVS, sygn. 8754, pag. 69 i n.

<sup>101</sup> *Haushaltssatzung... 1939*, s. 273.

<sup>102</sup> PGS, Jg. 1939, s. 5, *Gesetz über die Aufhebung des kommunalständischen Verbandes des Preußischen Markgraftums Oberlausitz*.

<sup>103</sup> Zachowały się budżety tych jednostek na lata 1939/40 i 1940/41, zob. *Haushaltssatzung... 1939*, s. 279–287, i *Haushaltssatzung der Provinz Schlesien 1940*, Breslau 1940, s. 269–281.

<sup>104</sup> *Haushaltssatzung... 1939*, s. 383–385; zob. też M. Dziedzic, *Dawne Prowincjonalne Schronisko Młodzieżowe w Głucholazach*, *Sudety* nr 7(52) z lipca 2005 r., s. 35.

<sup>105</sup> *Adreßbuch für die Stadt und den Kreis Schweidnitz 1929*, Schweidnitz 1929, s. 114, tak samo *Adreßbuch der Stadt und Umgegend, Ausgabe 1931*, Schweidnitz 1931, s. 113; *Adreßbuch/*

W zakładzie wołowskim w 1937 r. zwolniono dyr. Petrasa, jego następcą został wspomniany Alfred Pietsch (później z-ca dyr. w Świdnicy), a w 1942 r. von Winterfeld, w Grodkowie zaś w 1936 r. dr Otto von Jakubowski, a potem w 1942 r. Werner Dahms<sup>106</sup>.

\* \* \*

Na koniec trzeba jeszcze zwrócić uwagę na kwestie opieki socjalnej w szerszym kontekście. Dla okresu Trzeciej Rzeszy zachowało się niewiele informacji, tutaj cała polityka socjalna służyć miała ideologii nazistowskiej. Krajowy Urząd Opieki Społecznej został podzielony na trzy większe oddziały. Oddział C I odpowiadał za opiekę nad młodzieżą i tutaj właśnie umieszczono Krajowy Urząd ds. Młodzieży. Oddział C II był zasadniczą częścią Krajowego Urzędu, dzielił się na część 1, 2a i 2b. Część 1 zajmowała się ogólnymi sprawami opieki społecznej i wypoczynku, podlegały jej także sprawy zwalczania alkoholizmu i fundacje Kramsty i Zedlitz (zob. niżej). Część 2a miała zajmować się sprawami socjalnymi, w tym opieką na kombatantami i inwalidami wojennymi oraz wszelkimi innymi (w tym ostatnim zakresie we współpracy ze Służbą Pracy Rzeszy). Część 2b odpowiadała za pomoc ciężko poszkodowanym inwalidom, za inwalidów wojennych z II wojny światowej i za sprawy rent i emerytur oraz zapomóg tymczasowych. Oddział C III zajmował się ochronkami dla dzieci, opieką nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi, a także sprawami osób bez stałego zameldowania. Kolejnym jego zadaniem był nadzór nad zakładami dla obłąkanych, sprawy chorób płciowych, szkolnictwo położnych i kliniki ginekologiczne<sup>107</sup>. Do 1945 r. funkcjonował zakład dla ubogich w Świdnicy, w budżecie na rok 1937/1938 rezerwowano tu miejsce dla 350 podlegających pracy i dla 290 ubogich<sup>108</sup>. W 1942 r. dyrektorem był tu Hermann Walther<sup>109</sup>.

*Einwohnerbuch für den Stadt- und Landkreis Schweidnitz mit den Städten Schweidnitz, Freiburg i. Schlesien, Striegau und alle Gemeinden*, Breslau 1938, s. 21. Zastępcą dyr. był wtedy Alfred Pietsch, wcześniejszy dyr. w Wołowie, szefem biura zaś Hentschel. W 1942 r. nowym zastępcą był Johannes Liers, zob. *1942 Einwohnerbuch für den Stadt- und Landkreis Schweidnitz mit allen Gemeinden einschließlich der Städte Schweidnitz, Striegau und Freiburg i. Schlesien*, Breslau 1942, s. 28.

<sup>106</sup> *Das Schlesienbuch 1942...*, część niebieska, s. 7; *Einwohnerbuch der Stadt und des Kreises Grottkau mit Stadt Ottmachau und allen Gemeinden 1936*, Breslau 1936, s. 12; *Einwohnerbuch der Stadt und des Kreises Grottkau mit Stadt Ottmachau und allen Gemeinden 1941*, Breslau 1941, s. 11; *Adreßbuch/Einwohnerbuch Wohlau 1935*, s. 30. Pietsch był określony jako Studienrat. Otto von Jakubowski obronił doktorat na wydziale prawa uniwersytetu wrocławskiego w dniu 20 XII 1923 r., zob. *Die heutige Finanzwirtschaft der katholischen Kirchengemeinden in Preussen, bes. in d. Diöz. Breslau*, Namslau 1923. O zakładzie w Wołowie w okresie Trzeciej Rzeszy zob. J. Renner, *Die Provinzial-Erziehungs-Anstalt Wohlau (PEA)*, Wiesbaden 1983, s. 15–19. Ostatnim wychowawcą głównym był do 1945 r. w zakładzie Artur Wippig, zob. s. 10, na s. 18 inni wychowawcy wraz z opisem ich wojennych losów.

<sup>107</sup> *Breslauer Adressbuch 1943*, część po s. 138, tutaj na s. 21.

<sup>108</sup> *Haushaltssatzung... 1937*, s. 169 i n.

<sup>109</sup> Zob. *Das Schlesienbuch 1942...*, część niebieska, s. 7.

Najważniejsza była jednak polityczna podległość Krajowego Urzędu partyjnemu Urzędowi ds. Opieki Społecznej. Partia wydawała władcze polecenia urzędnikom LWA, za które prawie w ogóle nie odpowiadała. Było to bardzo wygodne, dodatkowo działalność Krajowego Urzędu ograniczało funkcjonowanie NSV.

Zachowały się informacje o szkoleniach dla urzędników socjalnych w duchu narodowosocjalistycznym, dane obowiązkowej przynależności do Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront) i w jego ramach do organizacji „Siła przez Radość” (Kraft durch Freude), która organizowała różne imprezy partyjne<sup>110</sup>. Z dniem 1 IV 1941 r. wszyscy urzędnicy zostali podzieleni na NS-Zellen (komórki) dla usprawnienia ich działalności<sup>111</sup>.

Zachowało się stosunkowo dużo akt archiwalnych dla okresu Trzeciej Rzeszy. Jednym z celów działania Krajowego Urzędu pozostała walka z gruźlicą. 5 VI 1942 r. LWA ogłosił wytyczne z 12 III tego roku dotyczące tworzenia specjalnie wyodrębnionych miejsc dla gruźlików, tak by nie zarażali innych osób (tzw. Tasył)<sup>112</sup>. Oprócz tego usystematyzowano działania wobec osób dotkniętych tą chorobą: wprowadzono leczenie lekarskie stałe, wyjazdy do sanatoriów i właśnie dla najcięższych przypadków trwałą izolację. Za najlepsze miejsce dla

<sup>110</sup> Dużo takich informacji zachowało się w APW, PVS, sygn. 8814. Na pag. 11–13 informacja o obowiązkowym szkoleniu urzędników LWA w dniu 18 X 1935 r. W wieczorze w lokalu przy ul. Gajowickiej badano m.in., czy „urzędnicy czytają na zebraniach wieczornych [partyjną gazetę] *Schlesische Tageszeitung* i *Parteiamtliche Mitteilungen* każdego dnia”. LWA publikował także *Mitteilungen der Ortsgruppe Breslau*. Urzędnicy byli zachęceni także do wzięcia udziału w organizowanym przez KdF programie *Reisen, Wandern, Urlaub*. W X 1936 r. oferowano dwie wycieczki do Nadrenii, jedną do okręgu Weser-Ems i „jesienny dzień wędrowny” na Śnieżkę, zob. pag. 59. W lipcu 1937 r. zgłoszono ofertę, by urzędnicy kupowali bilety na spektakl sławiący narodowosocjalistyczne współzawodnictwo pracy w Teatrze Ludowym przy ul. Świdnickiej (wyjaśniono przy tym, że jest to dotychczasowy Teatr Miejski – Opera), zob. pag. 77. Dla urzędników utworzono tzw. kółka teatralne, zachowały się karnety na spektakle na sezon 1938/1939, zob. pag. 96. 18 III 1939 r. wszystkich urzędników LWA spędzono do Domu Pracy Niemieckiej przy ob. ul. Mazowieckiej na program pt. „Sukces pracy”, zob. pag. 103. Inne szkolenie miało miejsce w Park Hotel przy ul. Kopernika 8 IV 1941 r., wygłoszono prelekcje, np. Alice Rilke, *Frauenamt Berlin: Zadania kobiety podczas wojny*, prof. Eckle, Uniwersytet Wrocławski: *Dusza rasy i poznanie człowieka*. Ubolewano, że kolejny prelegent, prof. Karl Stollte z Uniwersyteckiej Kliniki Dziecięcej, nie podał jeszcze tytułu swego wystąpienia, zob. pag. 120. Tego typu akta ciągną się aż do VI 1944 r., ostatni dokument o imprezie to zaproszenie urzędników do udziału w sztuce „Śpiew słowika” na dzień 23 V 1944 r. w Filmtheater Ufa przy ob. ul. Kościuszki, zob. pag. 132. Inne podobne akta są w sygn. 8815, na fol. 11 Fachbeschäftswalter Albert Manseck w LWA składa w imieniu całego urzędu życzenia gauleiterowi i nadprezydentowi prowincji śląskiej Josefowi Wagnerowi z okazji 38 urodzin (10 I 1938 r.). Jest też lista urzędników kwitujących wpłacenie 20 fen. na kwiaty dla gauleitera. Podobne pokwitowania na wieniec pogrzebowy po śmierci urzędniczki Erny Gabriel, zob. fol. 64. Na fol. 17–20 pismo w sprawie naliczania dni urlopu w zależności od stażu pracy. W sygn. 8816, stan członków kasy emerytalnej na rok 1944.

<sup>111</sup> APW, PVS, sygn. 8815, pag. 68 i n. Dalej imienne wykazy członków poszczególnych komórek. Urzędników objęto także obowiązkami w zaciemnianiu budynków itp., zob. sygn. 8905.

<sup>112</sup> *Ibidem*, sygn. 8917, pag. 2. Zob. też sygn. 8913–8914.

bieżącego leczenia uznano sanatorium dla gruźlików we Wrocławiu-Praczech Odrzańskich<sup>113</sup>. Jest też wykaz z 1937 r. wszystkich sanatoriów w Rzeszy leczących gruźlików<sup>114</sup> (akcję koordynowała istniejąca od 1934 r. Tuberkulose-Hilfswerk, a nadzorowała ją Komisja Rzeszy ds. Zwalczenia Gruźlicy). Tuberkulose-Hilfswerk była z kolei powiązana z systemem ubezpieczeń społecznych, gdyż podlegała Centralnej Komórcie ds. Pomocy Gruźliczej (*Zentralstelle der Tuberkulosenhilfe*), która była częścią Krajowego Zakładu Ubezpieczeń Śląska<sup>115</sup>. Za informowanie społeczeństwa o gruźlicy odpowiadał też Narodowosocjalistyczny Związek Nauczycieli (NSLB)<sup>116</sup>. Akcję walki z gruźlicą władze Trzeciej Rzeszy uważały za priorytetową i właściwie była prowadzona do końca jej istnienia, jeszcze do stycznia 1945 r. zajmowano się sprawami leczenia chorych<sup>117</sup>. W ostatnim okresie II wojny światowej za akcję leczenia gruźlicy odpowiadał krajowy radca medyczny dr Helmut Brüning<sup>118</sup>. Państwo zwracało też koszty leczenia gruźlików

<sup>113</sup> Por. *ibidem*, sygn. 8924, brak pag., dokument z 2 IV 1944 r. Był to Krajowy Szpital ds. Obserwacji Chorych na Gruźlicę, zob. sygn. 8936. Tu też dokument dotyczący jego działalności z 20 III 1943 r.

<sup>114</sup> *Ibidem*, sygn. 8935, na s. 10–17 sanatoria z Dolnego i Górnego Śląska. Odbywano też narady w sprawach szkoleniowych, np. 23 I 1943 r. w siedzibie LWA przemawiał prezydent Tuberkulose-Hilfswerk Pg. dr Walter i szef oddziału śląskiego dr Strohschneider. Na końcu tomu są też partyjne wytyczne dla Hilfswerk. Walkę wspierała też społeczna organizacja *Breslauer Verein zur Bekämpfung der Tuberkulose*, zob. sygn. 8936, dokument z 30 I 1942 r., adres siedziby ob. ul. Stanisława Leszczyńskiego 4. Na mocy umowy z 25 III 1942 r. przejęła ona zarządzanie wspomnianym wyżej szpitalem w Praczech, ale tylko do 31 III 1945 r., sygn. 8936, inne akta zob. 8962–8963. O Komisji Rzeszy zob. zwłaszcza w sygn. 8938. Sygn. 8960 jest natomiast poświęcona współpracy z *Niederschlesischer Provinzialverein zur Bekämpfung der Tuberkulose* i drugim takim samym z Górnego Śląska. Oba zajmowały się placówkami opiekuńczymi w terenie (zob. wyżej). O związku dolnośląskim także w RB, sygn. 8372, tutaj na fol. 188 i n. statut związku.

W PVS, sygn. 8930, jest mowa o naradzie w siedzibie komisji w Berlinie-Charlottenburgu 13 I 1943 r. w sprawie walki z gruźlicą w okresie wojny, pojawił się m.in. problem wprowadzenia ewentualnych ograniczeń w kręgu osób podlegających leczeniu, a także akcji planowania miejsc w szpitalach, zob. pag. 37 i n. w środku tomu (jest tu wiele powtarzających się paginacji).

<sup>115</sup> *Ibidem*, sygn. 9050, pag. 8. Akta ciągną się aż do ostatnich dni grudnia 1944 r.

<sup>116</sup> *Ibidem*, sygn. 8935, pismo z reichsleitung NSDAP, urząd ds. opieki społecznej, pismo z 22 I 1941 r. Zarządzenie nadprezydenta Karla Hankego z 24 XI 1943 r. nakazywało, by w każdym szpitalu były stale przygotowane łóżka dla chorych na gruźlicę, zob. sygn. 8937, pag. 28. Natomiast w razie braku miejsc dla chorych w śląskich sanatoriach na mocy decyzji z lipca 1943 r. śląskich chorych miały obowiązkowo przyjmować sanatoria w Saksonii, zob. pag. 34. Zarządzenie dra H. Onkena, radcy medycznego w Dreźnie. Natomiast w prowincji górnośląskiej zarządzono 19 III 1942 r. o wprowadzeniu azylu przymusowego dla gruźlików, zob. pag. 86. Podobnie było w prowincji dolnośląskiej, zob. sygn. 8942, pag. 19a. Policja miała pilnować przestrzegania tych przepisów.

<sup>117</sup> Por. *ibidem*, sygn. 8944, korespondencja z lat 1944–1945, ostatnia odpowiedź z LWA nosi datę 12 I 1945 r., pag. 62. Podobne dokumenty zob. też sygn. 8945, leczono wszystkie grupy społeczne, w tej jednostce dane chorych dzieci i dorosłych, korespondencja np. z pocztą i Wehrmachtem.

<sup>118</sup> *Ibidem*, sygn. 8946, dok. na końcu tomu. Podlegało mu specjalne biuro w LWA (oznaczone symbolem C III Tbc), zachował się skład wszystkich jego pracowników (określonych jako załoga) na dzień 1 IX 1944 r., zob. sygn. 8934 – 45 osób. Zachowały się też ich karty osobowe, z dany-

prywatnym gabinetem lekarskim, co wiązało się z systemem ubezpieczeń społecznych<sup>119</sup>. Innym problemem była kwestia pozyskiwania pracy dla gruźlików, adekwatnej do ich choroby<sup>120</sup>. W 1941 r. Krajowy Zakład Ubezpieczeń Śląska przejął z rąk obu związków prowincjonalnych szereg sanatoriów, do których już wcześniej kierował chorych. Tak więc osoby objęte systemem ubezpieczeń społecznych mogły się teraz leczyć w już prowincjonalnych placówkach. Na Dolnym Śląsku administrował nimi dalej ów związek ds. zwalczania gruźlicy: Sanatorium dla Kobiet w Kamiennej Górze (239 miejsc), Sanatorium dla Dzieci tamże (330 miejsc), Zakład Leczenia Gruźlicy Skóry we Wrocławiu (34 miejsca), Sanatorium Zamek Debrznik k. Kamiennej Góry (50 miejsc), Dom Lecznicy Gorzelin k. Lubina (63 miejsca)<sup>121</sup>. Są też analogiczne dane z Górnego Śląska, tutaj dawniejszymi i przejętymi placówkami miał zarządzać ten drugi związek. Wymieniono dotychczasowe sanatoria w Głuchołazach i Jarnołtówku, doszły nowe w Jastrzębiach k. Raciborza i w Jabłonkowie<sup>122</sup>. Pod koniec wojny podjęto też akcję przejmowania chorych z bombardowanych miast zachodnich Niemiec<sup>123</sup>.

mi i adresami zameldowania. Są też wykazy inwentarzowe sprzętu dla pokoi przy Piłsudskiego, które zajmowało biuro C III Tbc. Inne dane z lat 1942–1943 zob. sygn. 8939, tu także informacje o powołaniach do Wehrmachtu. Zwraca też uwagę teczka oznaczona sygn. 8959, bez jakiegokolwiek daty (zapewne z końca okresu pokojowego lub z czasu II wojny światowej), która zawiera kompletne informacje o zadaniach komórki C III Tbc. Podane są numery pokoi w głównym gmachu przy ul. Piłsudskiego, przy każdym podano, jakie sprawy w nich załatwiano. Np. w pok. nr 100 sprawy pism okólnych, nr 101 sprawy personalne, nr 102 sprawy rzeczowo-biurowe, nr 110 realizacja ustaw, nr 111 sprawy szczególne, nr 112 przepływ akt w urzędzie, nr 113 sprawy finansowe (są pewne akta tego działu w sygn. 8952, tu też np. pisma z NSDAP o wpłatach na leczenie ze strony partii, inne w sygn. 8953, te aż do X 1944 r.), nr 114 karty pacjentów i statystyki (są akta tego działu w sygn. 8957), nr 115–118 planowanie, nr 119 sprawy różne, nr 120 współpraca z urzędami Rzeszy, nr 121 współpraca z niższymi urzędami, np. gminami, nr 122 współpraca z pozaśląskimi urzędami, nr 123 współpraca z ubezpieczalniami, nr 124 współpraca z placówkami szczególnymi – tutaj organizacje społeczne, nr 130 akta postępowań w sprawach poszczególnych pacjentów, nr 140 sprawy lekarzy, nr 141 opieka ambulatoryjna, nr 142 sprawy sanatoriów – wypisano wiele różnych, np. Sokołowsko, Kowary, Oborniki, Barcinek k. Jeleniej Góry, Duszniki-Zdrój, Szklarska Poręba Górna itp., oraz z innych części Niemiec (głównie w Czarnym Lesie), a także Davos w Szwajcarii (są też nieliczne akta z tego działu w sygn. 8950, w sygn. 8951 zachowały się za to obfite akta z wysyłania chorych do innych części Niemiec, w tym foldery sanatoriów, np. St. Blasien koło Fryburga Bryzg.), nr 143 postępowanie z chorymi, nr 144 Tasył, nr 145 opieka, nr 146 obserwacje, nr 147 dzieci chore na gruźlicę (są akta tego działu w sygn. 8949, lata 1943–1944), nr 150 sprawy gospodarcze (w sygn. 8956 są akta tego działu), nr 151 troska o mieszkania, nr 152 praca, nr 153 wyzywienie chorych, nr 154 potrzeby życiowe, nr 160–164 placówki Tbc-Opieka (są akta tego działu w sygn. 8958, akta do 28 XII 1944 r., z informacją tymczasowa siedziba w Jeleniej Górze), nr 170–174 zwalczanie gruźlicy.

<sup>119</sup> *Ibidem*, szereg dokumentów np. w sygn. 8947 i 8948. Najcięższe przypadki leczono w szpitalu Krajowego Zakładu Ubezpieczeń Śląska przy ob. pl. L. Hirszfelda, stąd też pochodzą faktury rozliczenia kosztów leczenia.

<sup>120</sup> *Ibidem*, sygn. 8932, szereg wytycznych z okresu II wojny światowej.

<sup>121</sup> W sygn. 8960 są też budżety tych zakładów na rok 1941/42 i 1943/44. W sygn. 8954 i 8961 sprawy skierowań do tych placówek.

<sup>122</sup> *Ibidem*, sygn. 8960, są też budżety na lata 1940/41–1942/43.

<sup>123</sup> *Ibidem*, sygn. 8955, akta ogólne, a głównie personalne – wykazy chorych.

W dniu 8 IX 1942 r. ogłoszono nowe rozporządzenie Rady Ministrów dla Obrony Rzeszy w sprawie gruźlicy<sup>124</sup>. Na mocy tego rozporządzenia Krajowe Urzędy miały zintensyfikować działania związane ze zwalczaniem gruźlicy. Z jednej strony usprawniono leczenie chorych, a oprócz tego wprowadzono specjalne renty dla gruźlików (objętych ubezpieczeniem społecznym), dla małżonka chorego 1200 RM, a dla dalszych członków rodziny po 600 RM. Dalsze szczegółowe uregulowania zawarto w rozporządzeniu wykonawczym z 9 IX 1942 r.<sup>125</sup> Na podstawie tych przepisów starosta krajowy J.J. Adamczyk wyznaczył stosowne placówki do leczenia gruźlików. Dla mężczyzn i młodzieńców był to zakład Bukowiec-Wojków w Karkonoszach, dla kobiet i dziewcząt zaś w Sławięcicach k. Koźła. Pozostałe placówki miały opiekować się dziećmi – i tak bardzo małe dzieci miano kierować do Kamiennej Góry, dzieci do 14 lat do Wrocławia-Praczy Odrzańskich, inne do 15 roku życia do Głuchołazów<sup>126</sup>. Ta liczba zakładów leczniczych okazała się niewystarczająca i musiano jeszcze dodatkowo uruchomić ponownie miejsca w domu zdrojowym Pałac Debrznik k. Kamiennej Góry (kobiety), w Gorzelinie k. Lubina (mężczyźni), w Domu św. Jana Chrzciciela w Paczkowie (pow. nyski, obie płcie), w Domu św. Elżbiety w Jabłonkowie (pow. cieszyński, kobiety), wreszcie dla obu płci jeszcze w Krajowym Zakładzie Opiekuńczym w Branicach i w Jastrzębiach k. Raciborza<sup>127</sup>. Istniała odrębna akcja kierowania do miejscowości wypoczynkowych także inwalidów wojennych, zwłaszcza ociemniałych, wnioski o skierowanie wystawiała Narodowosocjalistyczna Opieka nad Kombatantami<sup>128</sup>. W związku z istniejącymi nieprawidłowościami 31 V

<sup>124</sup> RGBl. I, Jg. 1942, s. 549.

<sup>125</sup> MBliV, Jg. 1942, szpalty 1825–1830 i kolejne, Jg. 1943, szpalty 25 i 26. Zresztą innych przepisów były ogromne ilości, zob. ich wykaz w APW, PVS, sygn. 8941, na pag. 25 i n., ostatnie na pag. 56 z 25 X 1944 r. Por. też sygn. 8929.

<sup>126</sup> APW, PVS, sygn. 8920, fol. 19. Zob. też sygn. 8912, np. pag. 158. Inne dokumenty zob. 8937, tutaj też wykazy chorych z podanymi sanatoriami, najwięcej osób w 1942 r. wysłano do wspomnianego już wyżej Sokołowska. Inne ośrodki, zob. sygn. 8932, obok już wymienionych pojawiają się Istebna, Bystre (oba okręg Bielsko-Biała), Kamienna Góra (sanatoria dla chorób płuc), Debrznik (dom wypoczynkowy). Pismo z 16 IV 1941 r.

<sup>127</sup> *Ibidem*, fol. 22. Ustalono także szczegółowe wytyczne dla leczenia chorych. Podobnie w sygn. 8922.

<sup>128</sup> *Ibidem*, sygn. 8886 i 8887, akta z lat 1939–1943 (1944 r. w sygn. 8890, tutaj też na pag. 14 statystyka takich kombatantów, ale tylko w samym Wrocławiu, podano liczbę około 6150 osób, są też inne wykazy, jeden dotyczy imiennego wyliczenia osób poddanych dożywotniej opiece medycznej, są tu 482 osoby, zob. pag. 89–98v, kolejny dalej do pag. 107, tu 137 nazwisk). W 1939 r. wysłano inwalidów wojennych do Świnoujścia, Bad Salzhausen, Bad Pyrmont, Eibiswald w Styrii (Ostmark) i Braunlage, zob. pag. 13 i n. W te same miejsca kierowano także chętnych w następnym roku, zob. pag. 35 i n. Rok 1941 zob. pag. 55, 1942 r. zob. pag. 75. Rok 1943, pag. 92. W 1941 r. pojawiła się oferta wczasów dla ociemniałych żołnierzy w Dusznikach-Zdroju, zob. pag. 42. Natomiast w sygn. 8889 (inne akta zob. sygn. 8891–8893), pochodzącej z LWA w Opolu, z dawnej prowincji górnośląskiej zachowały akta analogicznej akcji z Górnego Śląska, lata 1936–1941, inwalidów wojennych wysłano m.in. do sanatorium Dom Żołnierzy Frontowych w Ilsenstein koło Ilsenburga w górach Harzu oraz uzdrowiska Głuchołazy-Zdrój. Analogiczna akcja z Dolnego Śląska, zob. sygn. 9056, tutaj nawet plany budynku w Ilsenstein oraz kwestionariusze do wypełnienia

1937 r. wydano wytyczne dotyczące kwalifikowania kombatantów<sup>129</sup>. Z powodu skarg na tzw. dniówki ze strony kombatantów główny skarbnik NSDAP Franz Xaver Schwarz pismem z 23 I 1942 r. podniósł ich wysokość<sup>130</sup>.

Następna akcja z okresu Trzeciej Rzeszy, z której zachowały się akta, to zwalczanie zachorowań na raka<sup>131</sup>. LWA wielokrotnie organizował wystawy i konferencje poświęcone tej chorobie. I tak w Opolu w siedzibie nadprezydenta w marcu 1935 r., a wcześniej (I–II) w Gliwicach i w Zabrze Muzeum Higieny Niemieckiej w Dreźnie zorganizowało wystawę „Walka z rakiem”. Ścisłą współpracę w zwalczaniu raka podjęła także klinika ginekologiczna w Gliwicach-Wójtowej Wsi. LWA zwracał uwagę na konieczność poinformowania lekarzy o potrzebie badań profilaktycznych kobiet<sup>132</sup>. Są też akta z większej ilości szkoleń i wykładów pod szyldem „Co powinno się wiedzieć o raku”<sup>133</sup>.

Jedną z nowych instytucji, która rozwinęła się z działań republiki weimarskiej, było wprowadzenie w Trzeciej Rzeszy tzw. opiekunów i opiekunek ludowych. Mieli oni zajmować się osobami w podeszłym wieku, niedołączonymi itp. Kandydaci i kandydatki do tej funkcji musieli jednak uzyskać specjalne zaświadczenie z Urzędu ds. Opieki Społecznej w gauleitung NSDAP o nadawaniu

---

dla chętnych. Na pag. 13 mowa o uroczystym otwarciu ośrodka w dniu 6 VI 1936 r. (podpisany radca krajowy Börner do dra Porka, kierownika Wspólnoty Pracy Niemieckich Głównych Ośrodków Pomocy). W kolejnym piśmie z 27 IV 1937 r. ten sam zwracał uwagę na różne nieprawidłowości, które wystąpiły przy umieszczaniu kombatantów w ośrodku (za wysokie koszty transportu, problem tzw. kieszonkowego, a także notoryczne przybywanie kombatantów z żonami), zob. pag. 16. Co najciekawsze, blisko końca Trzeciej Rzeszy 20 III 1944 r. wyszło zarządzenie o wprowadzeniu ulgowych przejazdów w komunikacji dla ciężkich inwalidów wojennych, zob. 8890, pag. 138. Sprawy kombatantów, którzy popadli w obłęd, zob. sygn. 8884 (ostatnie lata II wojny światowej). Inne akta, np. dotyczące lekarzy dla kombatantów, zob. sygn. 8885. Darmowe radiodbiorniki dla niewidomych kombatantów, zob. w sygn. 8906.

<sup>129</sup> *Ibidem*, sygn. 9056, podano 12 punktów, które musiał spełniać kandydat. M.in. musiał mieć zapewnione środki na pobyt (własne albo z dotacji) oraz określić charakter związku z towarzyszącą mu osobą, zob. pag. 18.

<sup>130</sup> *Ibidem*, sygn. 9056, na końcu tomu, brak paginacji.

<sup>131</sup> *Ibidem*, sygn. 8967, niepaginowana, wystawę w Gliwicach urządzono na Dworcu Głównym. Organy prowincjonalne podjęły też współpracę z Reichsarbeitsgemeinschaft für Krebsbekämpfung, Berlin, Einemstraße 11. Ta ostatnia zorganizowała „Gesunde Tage” 1937. Jest też dołączony katalog wystawy.

<sup>132</sup> *Ibidem*, sygn. 8968, ale ważniejsze akta o współpracy z Dolno- i Górną Śląską (Wspólna Izba Lekarzy Rzeszy są w sygn. 8966–8967. W sygn. 8966 także akta dotyczące współpracy z Rasowolekarskim Zrzeszeniem Niemiec – 1934–1937 (Rassenärztliche Vereinigung Deutschlands. Provinzialstelle Oberschlesien, Gleiwitz, Niedtstraße 4).

<sup>133</sup> *Ibidem*, sygn. 8965, wykłady organizowała Izba Lekarzy, Reichsvereinigung, a także kliniki uniwersyteckie przy Robert-Koch-Str. we Wrocławiu. Z 1941 r. pochodzą np. zasady szkolenia siostr szpitalnych w opiece nad chorymi na raka. Akta pochodzą z całego okresu Trzeciej Rzeszy (kończą się na 1942 r.). W sygn. 8964 są natomiast comiesięczne sprawozdania z rejencji opolskiej (I–V 1942 r.) z wykazami chorych na raka w poszczególnych powiatach.



się do tej pracy<sup>134</sup>. Do opieki na dziećmi chorymi na gruźlicę szkolono także opiekunki tygodniowe z Krajowej Kliniki Ginekologicznej, akcję tę rozwinęto wiosną 1944 r.<sup>135</sup>

Z 1944 r. zachowały się też akta dotyczące akcji przenoszenia na Dolny Śląsk ociemniałych żołnierzy z zagrożonych bombardowaniami miast zachodnich Niemiec<sup>136</sup>.

Jedną z prowadzonych akcji w okresie Trzeciej Rzeszy było budowanie osiedli dla rencistów. Pod kontrolą LWA zajmowało się tym wiele różnych instytucji, np. Nationalsozialistische Schlesische Siedlungsgesellschaft m.b.H.<sup>137</sup>, Nationalsozialistischer Reichsverband deutscher Kriegsoffer e.V.<sup>138</sup>, Dewog – Deutsche Wohnungsfürsorge A.G. für Beamte, Angestellte und Arbeiter<sup>139</sup>, Schlesische Heimstätte G.m.b.H.<sup>140</sup>, Nationalsozialistische Kriegsofferversorgung e.V.<sup>141</sup> Celem tych akcji była masowa budowa domków i mieszkań dla osób potrzebujących, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb członków NSDAP i inwalidów wojennych oraz innych grup kombatantów z I wojny światowej. W stosunku do obu tych ostatnich grup narodowi socjaliści – licząc na propagandowy wydzźwięk – kontynuowali także akcję pozyskiwania dla nich pracy<sup>142</sup>. Z każdym

<sup>134</sup> *Ibidem*, sygn. 8926–8928, są to akta personalne tych osób, przy każdej osobie zaświadczenie z NSDAP. Są to akta z lat 1938–1943. Inne akta ich dotyczące zob. sygn. 8908–8910. Pracownicy ci, a także inne grupy zawodowe tego typu były objęte przymusową korporacją zawodową, zob. sygn. 8911, wytyczne z 11 XI 1936 r., pag. 256.

<sup>135</sup> *Ibidem*, sygn. 8931, w środku tomu, brak pag. Inne dokumenty, w tym wytyczne dla opiekunek, zob. sygn. 8932. Następny dokument z 31 V 1937 r. wyjaśniał kwestie finansowe, powiązanie z kasami chorych, zob. pag. 20.

<sup>136</sup> *Ibidem*, sygn. 8888 (cała).

<sup>137</sup> *Ibidem*, sygn. 8760, wiele pag. np. 16. Inne podania zob. sygn. 8985, na pag. 22, prośba o przydzielenie domku na osiedlu Złotniki dla kombatanta Waltera Wessla, zam. Wrocław, Marthastr. 8 (ob. Łukasińskiego). Podobnie w sygn. 8986, pag. 302, pismo z gauleitung popierające starania „starego bojownika” radcy prawnego i notariusza dra jur. Spillmanna. W piśmie zwrócono uwagę na jego „zasługi” w walce przeciwko Polsce w latach 1919–1921, a potem przeciwko SPD (7 IX 1933 r.).

<sup>138</sup> *Ibidem*, pag. 101.

<sup>139</sup> *Ibidem*, pag. 139.

<sup>140</sup> *Ibidem*, pag. 175.

<sup>141</sup> *Ibidem*, pag. 192.

<sup>142</sup> Wytyczne z 6 X 1933 r. w sprawie pracy dla kombatantów, zob. sygn. 8897, niepag. na początku tomu. 8778, od pag. 49, 8779 od 137. W oddziałach Reichsbanku w 1935 r. zatrudniono inwalidów wojennych w liczbie 15, pag. 142, w 1936 r. było to 17 osób, pag. 144. W 1937 r. – 14, pag. 145, 1938 r. – także 14, pag. 146, w 1939 – 13 osób, pag. 153, 1940 – 15 osób, pag. 155, w 1941 r. – 15 osób, pag. 157 i 1942 r. – 13 osób, zob. pag. 160. Inni też musieli ich zatrudniać, zob. sygn. 8780, pag. 112 – 1934 r. Krajowy Urząd Finansowy zatrudnił 18 urzędników i 8 pracowników umysłowych. W tej jednostce była duża ilość podań o pracę. W 1939 r. KUF zatrudnił po jednym urzędniku, pracowniku umysłowym i robotniku, zob. pag. 163. Ta jednostka także jest istotna odnośnie do inwalidów z wypadków przy pracy, inne podobne przypadki w sygn. 8781. Inwalidzi wojenni zob. sygn. 8771, np. pag. 33 NSKOV 1940 r. Poczta zob. sygn. 8770, wiele etatów. Od pag.

rokiem Trzeciej Rzeszy nasilała się ilość podań od samych zainteresowanych lub od różnych reprezentujących ich organizacji<sup>143</sup>. Dodać należy, że podobne

114 wiele danych na ten temat (pag. 114 informacja o zatrudnieniu 119 – 1934 r. 1935 r. – pag. 116 – 192 osoby, 1936 r. – pag. 118 – 206 osób, 1937 r. – pag. 120 – aż 696 osób, 1938 r. – pag. 121 – 695 osób, 1940 r. – pag. 127 – 700 osób, 1941 r. – pag. 129 – 691 osób i 1942 r. – pag. 130 – 723 osoby. Akcja do końca wojny, jeszcze w VIII 1944 zatrudniano poszukujących pracy, zob. sygn. 8769; inne w sygn. 8768 od pag. 240. W sygn. 8767 od pag. 199 jako zatrudniający występuje także policja. Majątki prywatne, zob. sygn. 8897. Specjalny „obóz pracy” w Warkoczu k. Strzelina, zob. sygn. 8898. Błonie k. Środy Śl., zob. sygn. 8899. Ręków k. Wrocławia, sygn. 8900.

<sup>143</sup> W sygn. 8762, od pag. 247 zachowało się wiele podań z lat 1933–1935. Jednym z proszących o etaty był Oddział Dolnośląski Związku Ociemniałych Żołnierzy (Bund erblindeter Krieger e.V.), zob. pag. 247. Władze prowincjonalne traciły przy tym wiele czasu i energii na poszukiwanie miejsc pracy dla inwalidów wojennych. Problemy mogli mieć co najwyżej kombatanci „nieprawomyślni”, zob. sprawa kombatanta Titzego, dawniej członka SPD, zob. sygn. 8791, pag. 318. Akcja poszukiwania miejsc pracy trwała przez cały okres reżymu nazistowskiego, zob. sygn. 8763, tutaj dalsze akta z lat 1935–1941. Po 1939 r. doszły podania od kolejnych inwalidów, tym razem już z II wojny światowej, zob. np. pag. 204 i n. Tego typu prośby nasilały się z kolejnymi latami wojennymi, zob. sygn. 8764. Na pag. 93c opis skarg na nieprawidłowości w zatrudnianiu inwalidów wojennych (5 VIII 1942 r.). Inne podobne dokumenty zob. w sygn. 8765 i 8792. W sygn. 8774 są natomiast (głównie z okresu II wojny światowej) prośby dotyczące zatrudnienia lotników – inwalidów wojennych kierowane od Luftgaukommando. Natomiast w sygn. 8766 zachowały się (obok akt o charakterze petycji) także pisma z różnych instytucji z konkretnymi ofertami pracy, np. na pag. 278 i n. wykazy stanowisk w Zarządzie ds. Regulacji Odry (dysponowali 30 miejscami dla urzędników, 476 dla pracowników umysłowych i 2604 dla robotników – 1937 r.). Podobnie odnośnie do Poczty Rzeszy, zob. sygn. 8772, a odnośnie do Kolei Rzeszy zob. sygn. 8775 i 8776. Zatrudniano także w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, zob. sygn. 8782, w 1936 r. zatrudniono 261 osób, zob. pag. 94. Innym oferentem etatów były Lasy Państwowe, zob. sygn. 8783. Pewną (niedużą) ilość etatów miał też Państwowy Urząd Kontroli Medycyny, zob. sygn. 8784, pag. 83, w 1935 r. zgłoszono tylko 1 wolne miejsce. Natomiast kurator uniwersytetu i politechniki poinformował, że aktualnie nie ma wolnych etatów dla inwalidów, zob. 8785, pag. 186, pismo z 3 IV 1934 r. Podobne pismo nadeszło też od dyrektora klinik uniwersyteckich (ob. ul. T. Chałubińskiego 7) z 11 VIII 1934 r., pag. 192. Polepszyło się w 1935 r., uniwersytet poinformował o zatrudnieniu inwalidów na stanowiskach 16 urzędników, 3 pracowników umysłowych i 15 robotniczych, zob. pag. 211. W 1937 r. było to już 37 osób, zob. pag. 219v. W 1940 r. liczba ta zmniejszyła się do 29, zob. sygn. 8786, pag. 6. Kolejnym pracodawcą została też Generalna Dyrekcja Ziemstwa Śląskiego, w majątkach ziemskich w 1941 r. zatrudniono 390 inwalidów, zob. sygn. 8788, pag. 1. Podobne działania podjął także hitlerowski Stan Żywcielei Rzeszy, zatrudniając inwalidów w majątkach chłopskich, zob. sygn. 8796. Zatrudnianiem inwalidów wojennych zainteresowanie wyraził również konsystorz ewangelicki we Wrocławiu, zob. sygn. 8789, od pag. 74. Natomiast sygn. 8790 zawiera informacje o zatrudnianiu także w różnych urzędach, np. katastrze gruntów. O zatrudnianiu w kasach oszczędnościowych zob. w sygn. 8793 (inne podobne dokumenty w sygn. 8794). Zatrudnianie w magistratach i urzędach powiatowych zob. sygn. 8794 i 8795. Natomiast dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wystąpiła w 1935 r. z pytaniem, w jakim charakterze ma owych inwalidów zatrudniać, czy jako urzędników, czy pracowników umysłowych, zob. sygn. 8798, pag. 151, pismo z 8 I 1935 r. W okresie II wojny światowej zaczęto z braku osób sprawnych fizycznie, a powołanych na front, zatrudniać inwalidów wojennych także do prac o charakterze robót publicznych, zob. sygn. 8797. Zachowały się też niektóre statystyki z zatrudniania inwalidów w poszczególnych rejencjach, głównie z końca lat 30., zob. sygn. 8799. Zob. 1937 r. rejencja legnicka – zsumowanie poszczególnych powiatów

procedury dotyczyły również inwalidztwa, powstałego wskutek ciężkich wypadków przy pracy. Tutaj także trwała akcja pozyskiwania dla nich odpowiedniej pracy<sup>144</sup>. Zachowały się dane dotyczące liczby tzw. ciężko poszkodowanych inwalidów z lat 1937–1942, którym władze związku prowincjonalnego udzieliły pomocy. Dość duże liczby wskazują na masowość zjawiska wypadków przy pra-

– 188 osób (pag. 29–30), rejencja wrocławska I kwartał 1938 – 846, pag. 39, analogicznie legnicka – 199, pag. 39–40 i opolska – 248, pag. 42–43. Inne akta zob. sygn. 8873, także od Związku Poszkodowanych na Mózgu (Hirnverletzte). Takie same akta w sygn. 8874 i 8875.

<sup>144</sup> Zachowała się ogromna liczba podań o pomoc w znalezieniu pracy dla tzw. ciężko poszkodowanych inwalidów, zob. sygn. 8860–8872 (w niektórych z tych jednostek są także znane z innych sygn. podania od inwalidów wojennych). W sygn. 8871 znajduje się chyba najciekawsze podanie o poszukiwanie pracy. Pochodzi ono od „starego towarzysza”, zarazem ciężkiego inwalidy z I wojny światowej dra Franza Falkego, zam. Wrocław, ul. Gajowa 66. Nie mogąc znaleźć pracy, zwrócił się o pomoc do samego Führera. Ten ostatni postanowił przysłać Falkemu list popierający (24 VI 1939, podpisany radca Koch z kancelarii Rzeszy). Jednak niewiele on dopomógł, bo kolejne instytucje nie miały miejsca pracy dla dra Falkego. Odmowa przyszła też z Luftgaukommando, Falke odwołał się do marszałka Luftwaffe Hermanna Göringa (odpowiedź z 7 VII 1939 r. odmowna, od dyr. gabinetu dra Pfeifferkorna, z upoważnienia podpisany radca Ausfeld). Nie dostał także specjalnej pożyczki dla kombatanów, zob. odmowa z 24 VI 1939 r., pismo od Ministra Pracy Rzeszy Roberta Leya, podpisany sekretarz ministerstwa Repetz. Jednak po kolejnej interwencji ministra pracy Rzeszy do magistratu Wrocławia, jako były urzędnik (nauczyciel w gimnazjum św. Macieja przy ul. Grodzkiej), pismem z 21 VIII 1939 r. otrzymał specjalną rentę dla „starych bojowników”. O pracę Falke starał się od dawna, był kiedyś studenckim (nauczycielem gimnazjalnym, zob. pismo polecające od powiatowego radcy szkolnego we Wrocławiu, którym był dr Hans Kicia, data pisma 26 II 1937 r.). Najczęściej znajdowano pojedyncze miejsca pracy, rzadko były to zatrudnienia większej ilości inwalidów. Takim przykładem było zatrudnienie w firmie Richard Schulz ze Wschowy, która budowała urządzenia w Adolf-Hitler-Kanal. Pozyskała ona dla dwóch odcinków kanału 14 inwalidów, zob. sygn. 8863, niepag. dokument z 22 XI 1941 r. Firmy zatrudniały także w swych oddziałach poza Śląskiem, np. firma Wilhelm Mehrländer – Tiefbauunternehmen z Wrocławia-Kleciny zatrudniała inwalidów w swym oddziale w Obornikach Wlkp. (Okręg Warty), pismo z kancelarii namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera z 19 III 1942 r., zob. sygn. 8865, niepag. Niektóre firmy, którym próbowano wskazać do zatrudnienia ciężkich inwalidów, starały się odmawiać, zob. sygn. 8867, niepag., prywatna klinika Hoja przy ob. ul. Curie-Skłodowskiej 89 odpowiedziała na pismo z 15 IX 1936, że nie ma odpowiednich stanowisk dla ciężkich inwalidów. Sporadycznie spotykamy też protesty firm dotyczące wskazanych kandydatów. I tak Mechanische Strumpfwarenfabrik W. Seifert Nachfolger w Zgorzelcu, Brautwiesenstr. 13, protestowała, że wskazany do zatrudnienia ciężko poszkodowany inwalida wojenny Paul Schulz jest nałogowym alkoholikiem i zakłóca innym pracę, zob. sygn. 8868, niepag. pismo z fabryki z 19 IV 1939 r. Innym problemem było niekiedy zatrudnianie inwalidów tylko do prac interwencyjnych, co nie zapewniało im stałej pracy, zob. pismo burmistrza Zielonej Góry do LWA z 15 VII 1940 r., sygn. 8869, niepag. Magistrat zatrudnił 9 inwalidów. Warto też zauważyć, że akcja poszukiwania miejsc pracy trwała do końca istnienia Trzeciej Rzeszy, w sygn. 8870 są pisma ciągnące się aż do końca XI 1944 r. Z zachowanych dokumentów widać, że ustrój Trzeciej Rzeszy działał do końca, zob. np. sprawa badania uszczerbku na zdrowiu Ingi Schwarzbeck, pracownicy firmy Metzner und Swidzinski, Herren- und Knabenkleiderfabrik, postępowanie o odszkodowanie z 30 V 1944 r., opinia lekarska o uszczerbku na zdrowiu z 13 VI 1944 r., podpisany dr Otto – radca medyczny z LWA – wydział tzw. ciężkich inwalidów, ul. Uniwersytecka 22/26, zob. sygn. 8872.

cy<sup>145</sup>. Akcja ta była też powiązana ze sztandarową instytucją Trzeciej Rzeszy, jaką była tzw. pomoc zimowa<sup>146</sup>. Istniała również instytucja mężów zaufania reprezentujących inwalidów w kontaktach zewnętrznych<sup>147</sup>. Podczas II wojny światowej pojawił się pomysł zatrudniania inwalidów wojennych w placówkach ministerstwa propagandy we współpracy z VIII (Śląsk) okręgiem wojskowym Wehrmachtu. Mieli być oni prelegentami wysyłanymi m.in. do szkół<sup>148</sup>.

Krajowy Urząd musiał także zająć się innym drażliwym problemem w Trzeciej Rzeszy, a mianowicie roszczeniami tzw. starych bojowników (członków NSDAP sprzed 30 I 1933 r.), ci ostatni czuli się niedocenieni po „zdobyciu władzy”. Zachowało się wiele dokumentów ze zorganizowanych na ich cele specjalnych zbiórek (*Adolf-Hitler-Freiplatzspende*)<sup>149</sup>. Najczęściej pozyskane środki szły na turnusy wypoczynkowe dla najbardziej „zasłużonych” członków bojówek SA, którzy wykazali się aktywnością w toczonych na ulicach niemieckich miast bijatykach, zwłaszcza w ostatnim okresie republiki weimarskiej. Tutaj także Krajowy Urząd rozliczany był przez NSDAP, tym razem przez jej organy okręgowe w sprawach kombatanów. Czuwały one nad realizacją swych postulatów ze strony Krajowego Urzędu, czyniły to także za pośrednictwem afiliowanej do partii organizacji Narodowosocjalistyczne Zaopatrzenie Ofiar Wojny (NSKOV)<sup>150</sup>.

Innym problemem, którym zajmował się LWA, były odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy. Regulowały je w dalszym ciągu przepisy z okresu republiki weimarskiej<sup>151</sup>. Najwięcej akt tego typu zachowało się dla okresu II wojny światowej (są też dla okresu wcześniejszego). Po zaistnieniu wypadku zwoływano specjalną komisję w LWA, która badała wszystkie jego okoliczności, wzywano na nią przedstawicieli dyrekcji zakładu, w którym miał miejsce wypadek przy

---

<sup>145</sup> Do końca nie da się rozstrzygnąć tej kwestii, gdyż statystyki nie rozróżniają inwalidów poszkodowanych w wypadkach przy pracy od inwalidów wojennych (obie grupy z tzw. ciężko poszkodowanych).

<sup>146</sup> Zob. sygn. 8901, szereg wytycznych z Urzędu ds. Opieki Społecznej gauleitung NSDAP. Na pag. 28 oferta wsparcia sumą 10 000 RM akcji pomocy dla rodzin żołnierzy poległych na froncie wschodnim ze strony firmy Hellmuth Springer, ob. ul. Powstańców Śląskich 45. Pismo do gauleitera Karla Hankego wystosowano w tej sprawie 30 IX 1943 r.

<sup>147</sup> Wiele pag. w sygn. 8798, mowa m.in. o przekazywaniu im specjalnych instrukcji postępowania, np. pag. 150.

<sup>148</sup> *Ibidem*, sygn. 8787 (cała).

<sup>149</sup> *Ibidem*, sygn. 8894. LWA był zasypywany podaniami ze strony swego kontrolera, czyli analogicznego urzędu w kierownictwie okręgowym NSDAP we Wrocławiu, takie podania zob. np. pag. 1, 18, 22, 55, 56. Z dowództwa SA zob. np. pag. 9 i 10. Ostatnie pisma pochodzą z lipca 1944 r. Dość często napotyka się też wytyczne, które nakazują przyspieszenie postępowań, zob. np. w sygn. 8904. Kontynuowano również zbiórki znane z okresu republiki weimarskiej, typu Hindenburgspende, akta ich dotyczące zachowały się w sygn. 8902. Ostatnia miała miejsce 1 III 1944 r., zob. sygn. 8903.

<sup>150</sup> Szerzej pisaliśmy o tym w *Partii narodowosocjalistycznej...*, s. 393 i n.

<sup>151</sup> Zostały one przypomniane komisjom orzekającym w sygn. 8802, od pag. 50 pismo radcy krajowego Rudolfa Gerlacha.

pracy<sup>152</sup>. Zachowały się też szczątkowe akta z postępowań w sprawach rentowych<sup>153</sup>. Działania systemowe trwały aż do końca Trzeciej Rzeszy, dziwić może to, że w momencie ostatecznego upadku reżymu ogłoszono jeszcze rozporządzenie naczelnego dowództwa Wehrmachtu w sprawie zaliczania okresu służby wojskowej do emerytury (rozporządzenie z 1 XI 1944 r.)<sup>154</sup>.

Tabela 2. Liczba tzw. ciężko poszkodowanych inwalidów w prowincji śląskiej, którym udzielono pomocy<sup>155</sup>

Rejencja	Lata							
	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944
Wrocławska	12739	12357	12449	b.d.	12402	12853	13676	16066
Legnicka	7694	8083	8131	b.d.	8104	7965	8542	9935
Opolska	8687	8666	8943	b.d.	5317	b.d.	b.d.	b.d.
Katowicka	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5077	b.d.	b.d.	b.d.
Cały Śląsk łącznie	29120	29106	29523	28752	30900	b.d.	b.d.	b.d.

b.d. – brak danych

<sup>152</sup> *Ibidem*, sygn. 8757 (cała jednostka). Akta z lat 1933–1943 są też w sygn. 8758. Wojenne także w sygn. 8777. Najciekawsze akta zgłaszania wypadków przy pracy są w sygn. 8803, co ciekawe, zachowały się one aż do 5 I 1945 r. W momencie ostatecznego upadku Trzeciej Rzeszy dalej działały komisje orzekające, składano kwestionariusze o wypadkach przy pracy, w których dokładnie opisywano uszczerbek na zdrowiu. Charakterystyczne są decyzje biegłych, wystawiane np. w końcu grudnia 1944 r. (zob. na końcu tomu).

<sup>153</sup> *Ibidem*, sygn. 8807–8811, 8817–8819, 8821–8830. Natomiast odnośnie do rent dla rolników zob. 8820. Sporadycznie są dołączone pisma z NSDAP popierające wnioski, zob. np. sygn. 8827, pag. 174. W sygnaturze 8859 zasady postępowania w sprawach zdemobilizowanych żołnierzy. Jednostki nr 8832–8858 zawierają z kolei akta odszkodowawcze z tytułu służby wojskowej (1943 r., nr 8840 częściowo już 1944 r., 8841–8843 oba te lata, 8444–8447 kilka spraw z 1943 r., większość 1944 r., 8848–8858 – 1944 r.), zawierają m.in. wojskowe kwestionariusze zgłoszeniowe oraz dokładne opisy ran i innych szkód frontowych, np. chorób. Z akt tych powstaje przerażający obraz urwanych kończyn, odmrożeń – zwłaszcza stóp i nóg – stąd liczne amputacje, ciężkich ran i ociemnienia. To, że w tylu tomach są tylko akta z dwóch lat, wskazuje na ogrom spustoszeń, jakie przynosiły działania zbrojne Trzeciej Rzeszy. Przytłaczająca część akt to opisy ran, odmrożeń i chorób żołnierzy przebywających na froncie wschodnim. Zachowane akta postępowań rentowych z 1938 r. z powiatu opolskiego wskazują na masowe zjawisko wyłudzenia rent (zob. sygn. 8812, podano tu dane aż 66 oszustów, którzy wyłudzili renty w latach 1930–1938), podobnie z powiatu oleskiego (te same lata, dane o 19 przypadkach nieprawidłowości, zob. sygn. 8813). Tom 8831 poświęcono akcji dostarczania radioodbiorników najczęściej poszkodowanym. Jednostka 8883 zawiera zasady ustalania kapitału początkowego do emerytur (lata 1937–1938).

<sup>154</sup> RGBl. I, Jg. 1944, pag. 289 i n. *Verordnung über die Änderung, Ergänzung und Neufassung des Einsatz-Wehrmachtgebührenssetzes*. Vom 1. November 1944. Zob. też APW, PVS, sygn. 8904 i 8906.

<sup>155</sup> Tabela 2 została opracowana na podstawie APW, PVS, sygn. 8789, pag. 48–56, 96, 150a, 151v, 169v, 171, 185, sygn. 8821, pag. 211, 232 i 298.

Z powyższej tabeli wynika systematyczny wzrost liczby inwalidów korzystających z różnych środków pomocowych. Ostatnie lata wojenne niedwuznacznie wskazują, że gwałtowny wzrost tej liczby wynikał z pogłębiających się działań wojennych.

Zachowały się też akta z postępowań o pomoc dla ludzi ewakuowanych z innych części Niemiec z powodu zagrożenia bombardowaniami<sup>156</sup>. Są także rozliczenia z fundacjami prywatnymi za przyjmowanie tzw. chorych prowincjonalnych. Rozliczenia wychodziły z LWA w tych sprawach do końca istnienia Trzeciej Rzeszy (ostatni dokument z LWA nosi datę 5 I 1945 r.)<sup>157</sup>. Są też podania osób proszących o zapomogi<sup>158</sup>. Inne akta dotyczą z kolei nieoprotocowanych pożyczek<sup>159</sup>.

#### DIE SOZIALE UND MEDIZINISCHE FÜRSORGE DER SELBSTVERWALTUNG IN SCHLESILIEN IN DER ZEIT DES DRITTEN REICHES

##### Zusammenfassung

Der Autor stellt das Schicksal der Einrichtungen der sozialen und medizinischen Fürsorge in der Provinz Schlesien in der Zeit des Dritten Reiches vor. Er behandelt dabei nur diejenigen Einrichtungen, die bis zur Liquidation im Jahre 1933 von dem Provinzial-Landtag verwaltet wurden. Die Nazis duldeten keine territoriale Selbstverwaltung, so konnte diese in der Zeit der Gleichschaltung nicht weiter bestehen. Hinterlassen war jedoch ihr Vermögen und die damit verbundenen Aufgaben, die weiterhin erfüllt werden mussten, jetzt allerdings im Rahmen des NS-Regimes. Der Autor behandelt vor allem die psychiatrischen Krankenhäuser, die am meisten durch die Nazifikation betroffen waren, vor allem durch die Sterilisationen und Euthanasie der psychisch Kranken. Eine weitere Sphäre waren die Erziehungs- und Bildungsanstalten für taubstumme und blinde Kinder sowie die gesamte Sozialfürsorge für arme Kinder. Die Nazifikation erkennt man auch besonders deutlich in der allgemeinen Sozialfürsorge, deren frühere Einrichtungen im Rahmen der Selbstverwaltung nun der Kontrolle des NSDAP-Amtes für soziale Fürsorge unterworfen wurden.

<sup>156</sup> APW, PVS, sygn. 8876–8881 akta z 1944 r. (aż do 30 XI). W sygn. 8877 akta ciągną się aż do 13 I 1945 r. w sygn. 8881 podobnie – do 4 I 1945 r., tymczasowa siedziba władz Kłodzka.

<sup>157</sup> *Ibidem*, sygn. 8970, cała jednostka. Jeszcze więcej fundacji współpracujących z PV jest w sygn. 8971. Czasami dołączano odpisy statutów tych fundacji dobroczynnych, niekiedy z XVIII w. Dalsze akta są też w sygn. 8972. Majątek jednej z tych fundacji w Leśnej w 1940 r. przejęła NS-Volkswohlfahrt, zob. sygn. 8972, pisma z gauleitung NSDAP. Zob. też sygn. 8973.

<sup>158</sup> *Ibidem*, sygn. 8984, akta z okresu 1933–1938. Inne podobne sygn. 8985 i 8986. Są też czasem pisma polecające, np. od NSKOV, zob. sygn. 8987–8988.

<sup>159</sup> *Ibidem*, sygn. 9006–9008.